KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, CZWARTEK 19 PAŹDZIERNIKA 1933 R. | Nr. 289.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł

ODPOWIEDŹ FRANCJI

NA OSTATNIE POSUNIĘCIA RZESZY NA TERENIE MIĘDZYNARODOWYM

PARYŻ, 18.10. Wczorajsze posiedzenie parlamentu odbyło się w nastroju silnego podniecenia. Wbrew przewidywaniom poprzednim, a właściwie wskutek wytworzonej sytuacji w Genewie, problemy międzynarodowe w obradach wczorajszych wzięły górę nad zagadnieniami wewnętrznemi i budżetowemi, które przed wydarzeniami sobotniemi silnie poruszały opinję francuską. Przemówienie Daladier'a z natury rzeczy skoncentrowało się na sytuacji zagranicznej i miało charakter odpowiedzi premjera francuskiego, danej Hitlerowi, na wszelakie propozycje nawiązania rozmów w cztery oczy.

Daladier w słowach stanowczych odrzucił wszelkie projekty bezpośrednich pertraktacyj z Niemcami. Słowa premjera były żywo oklaskiwane przez całą izbę. O ostrości i stanowczości tonu premjera Francji świadczą następujące wyrażenia:

Nie jesteśmy głusi na słowa wystosowane pod adresem Francji, ale też i nie zamykamy oczu na pewne fakty. Jeżeli kto szczerze pragnie porozumienia, dlaczego zaczyna od zrywania kontaktu. Jeżeli kto zapewnia o woli uszanowania zobowiązań, dlaczego nie szanuje zobowiązań już powziętych. Jeżeli się chce rozbrojenia, dlaczego odrzuca się plan rozbrojeniowy, przewidujący stopniowe i lojalne rozbrojenie wszystkich.

Wkońcu Daladier oświadczył, że rząd stać będzie i nadal na gruncie współpracy pokojowej z innemi narodami, lecz bez narażania na szwank bezpieczeństwa Francji.

PARYŻ, 18.10. Otwarcie sesji parlamentarnej oraz projekty finansowe rządu wysunęły się na pierwszy plan zainteresowań prasy paryskiej, która też dziś mniej miejsca poświęca sprawie polityki zewnętrznej. Ustępy wczorajszego przemówienia Daladier'a, poświęcone sprawom zagranicznym, są jednak silnie podkreślane przez prasę. Według „Excelsiora", słowa premjera były spokojne, a zarazem pełne godności. Kategoryczne oświadczenie Daladier'a wywołało w parlamencie najlepsze wrażenie. Niema żadnej wątpliwości, że oświadczenie to zrozumiane będzie i poparte przez Wielką Brytanję i Stany Zjednoczone.

Leon Blum pisze w „Le Populaire": Konferencja rozbrojeniowa, jak stwierdził premjer Daladier, trwa nadal. Pomimo nieobecności Niemiec, Francja będzie na niej reprezentowana w dniu 26 bm. Rząd francuski kontynuuje wszczętą akcję i wytrwa w niej. Oklaskiwaliśmy mądre i zdecydowane słowa premjera. Mam nadzieję, że potwierdzone i sprecyzowane będą publicznie na konferencji genewskiej.

Pensje miesięczne

DLA AKADEMIKÓW.

WARSZAWA, 18.10. (Tel. wł.) W sferach literackich utrzymują, że członkowie akademji literatury (nazwiska podajemy na str. 3) będą pobierali płace: pierwsza siódemka po 1000 zł. a sekretarz, którym ma być J. Kaden - Bandrowski dodatkowo 500 zł Pozostałych ośmiu akademików pobierać będzie po 500 zł. miesięcznie.

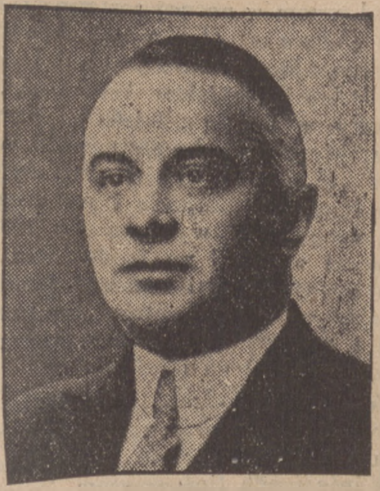
Arabowie palestyńscy

PRZECIWKO KOLONIZACJI ŻYDOWSKIEJ.

JEROZOLIMA, 18.10. — Jak donosi palestyńska prasa arabska, Egzekutywa Arabska nie ma zamiaru poprzestać na demonstracji, jaka się odbyła w Jerozolimie w dniu 13 b.m. Egzekutywa uchwaliła urządzić nową demonstrację w dniu 27 b.m. w Jaffie, oraz urządzać w przyszłości co tydzień demonstracje, dopóki brytyjski rząd nie zgodzi się na żądania arabskie, z których głównem jest zaniechanie imigracji żydowskiej do Palestyny.

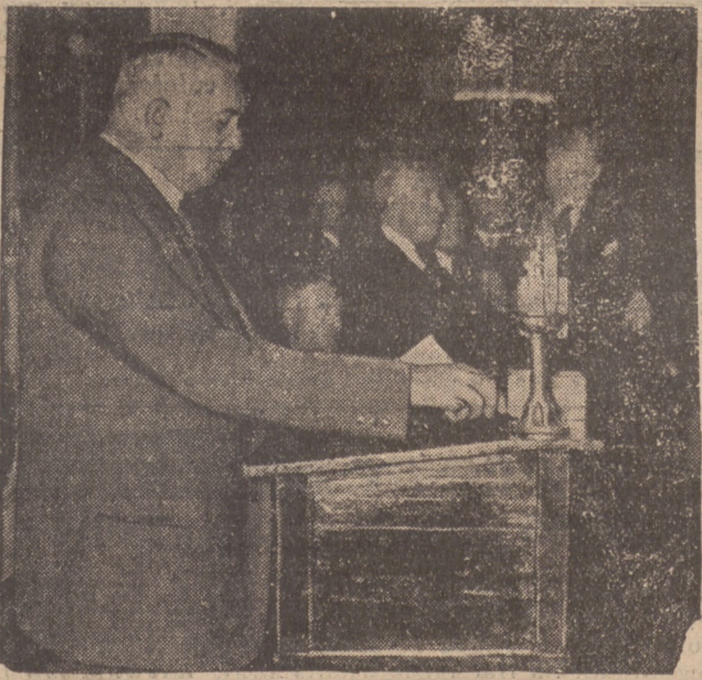
W przyszłych demonstracjach mają brać udział również kobiety muzułmańskie oraz Baduini.

Prasa miejscowa otrzymała od władz rozkaz niepodawania, poza komunikatem rządowym, żadnych wiadomości o przebiegu demonstracji z dnia 13 b.m.



MILAN SRSKITSCH

premjer gabinetu jugosłowiańskiego który podał się do dymisji.



Niemiecki minister spraw zagran. jak wiadomo, tłomaczył wobec przedstawicieli prasy zagranicznej stanowisko Niemiec w Genewie.

ś. † p.

PIOTR KANIA

pracownik Wydziału Mierniczego przy kopalniach Towarzystwa Francusko-Włoskiego w Dąbrowie Górniczej, zmarł w dniu 17 października 1933 r.

Zmarły sumienną pracą zyskał sobie nasze uznanie.

Zarząd Kopalń Towarzystwa Francusko-Włoskiego w Dąbrowie Górniczej.

Na tle projektu Konstytucji

nieporozumienia w łonie sanacji

WARSZAWA, 18.10. (Tel.wł.). Mówią, że w łonie sanacji doszło do nieporozumień na tle projektu Konstytucji. Czynniki rządzące nie godzą się na projekt p. Cara. Obecnie trwają na ten temat rozmowy między czynnikami decydującymi a pp. Sławkiem i Carem.

Nie ulega wątpliwości, że projekt ulegnie dużym zmianom. Niektóre postanowienia będą rozszerzone. Przedewszystkiem dotyczy to sił obronnych państwa i uprawnień naczelnego wodza.

Wobec nieustalenia projektu Konstytucji należy się liczyć z odroczeniem sesji sejmowei na dni 30.

ZANIEPOKOJENIE

WŚRÓD URZĘDNIKÓW.

WARSZAWA, 18.10. — Centralna rada pracownicza jednocząca wszystkie związki pracowników i urzędników państwowych czyni starania o uzyskanie audjencji u prezesa Rady ministrów Jędrzejewicza i u ministra skarbu, w celu otrzymania autorytatywnych informacyj w sprawie zmiany ustawy o uposażeniach urzędników państwowych.

Wystąpienie rady spowodowane jest zaniepokojeniem panującem wśród pracowników, jakie wywołały pogłoski o zmianie uposażeń.

Jak wiadomo w najbliższych dniach Rada ministrów zajmie się tą ustawą.

POPISY ESKADRY

W BUKARESZCIE.

BUKARESZT, 18.10. — Dziś odbyły się pokazy lotnicze polskiej eskadry myśliwskiej, która pod dowództwem płk. Rayskiego przyleciała do Rumunji z rewizytą. Lotnicy nasi wykonali na samolotach myśliwskich „P. 7" konstrukcji ś. p. inż. Puławskiego, akrobację zespołową i indywidualną, loty w szykach i formacje obronne oraz zaczepne. Popisy objęły najtrudniejsze okrobacje, które wykazały, że aparaty polskie są najlepsze na świecie.

Jutro eskadra polska, o ile dopiszą warunki atmosferyczne, wystartują do kraju. Przeleci ona jednym tchem etap Bukareszt — Jassy — Lwów, w piątek zaś eskadra wyląduje na Okęciu w Warszawie.



NORMAN DAVIS

przedstawiciel Stanów Zjednoczonych na konferencji rozbrojeniowej, oświadczył, że Ameryka nie chce się mieszać do spraw politycznych Europy.

Proces kartelu cementowego

Wielkie zainteresowanie wśród przemysłowców.

WARSZAWA, 18.10. Dzisiejsza rozprawa Sądu Najwyższego w sprawie kartelu cementowego rozpoczęła się przemówieniem rzecznika oskarżenia, referenta kartelowego Ministerstwa przemysłu i handlu, dra Piotrowskiego. **Wywodów mówcy sala słucha z ogromnem skupieniem.** O wzrastającem zainteresowaniu procesem świadczy fakt, że dziś sala jest całkowicie wypełniona i że cały szereg przemysłowców czyni sobie notatki, ze względu na zasadniczą ważność omawianych problemów.

Dr. Piotrowski, który jest wybitnym specjalistą w dziedzinie kartelowej i ogłosił o kartelach obszerną monografję, wskazuje, że zdaniem samych obrońców kartelu, **konsumcja cementu w Polsce, która jest niesłychanie niska** (nawet w dobrym roku 1928 wypadało na głowę ludności tylko 25 kg., podczas gdy zagranicą konsumcja wynosi ponad 2020 kg.), **może być zwiększona jedynie przez pozyskanie konsumenta wiejskiego.** Tymczasem, jak wieś może kupować cement, kiedy przed 5 laty **za 100 kg. żyta mogła kupić 400 kg. cementu, a teraz tylko 100?** Kartel wprawdzie popierał propagandę rozszerzenia konsumcji wiejskiej, ale cóż z tego, kiedy **paraliżował ją nadmiernemi cenami.**

Podobnie nie wytrzymują krytyki argumenty kartelu, że **eksport się nie opłacał, albowiem inne państwa cement eksportują i czynią to nawet Węgry — kraj zasadniczo importowy, który płacił naszemu kartelowi premję, aby nie przywoził do Węgier cementu polskiego.** Każde zresztą państwo eksportuje po cenach niższych od krajowych. Czyniły to Anglja i Niemcy już dawno przed wojną i **kupcy niemieccy nabywali nieraz wyroby niemieckiego przemysłu zagranicą**, bo nawet podwójny koszt transportu maszyny jeszcze się opłacał.

Kartel cementowy nie może bronić się odległością cementowni od morza, bo pertraktowano przecież o wybudowanie cementowni w Gdyni, a jeśli to nie doszło do skutku, to tylko dlatego, że **cementownie nie chciały przyjąć warunku obniżenia ceny.**

Tak samo nie można bronić się wysokością taryf kolejowych, które mogłyby ulec obniżce, gdyby się o to kartel starał. Starań takich jednak zupełnie nie czyniono.

Mówca przeszedł do krytyki systemu organizacji sprzedaży. „Biuro wspólnej sprzedaży" jest tylko zbytecznym pośrednikiem, podrażającym towar.

W zakończeniu dr. Piotrowski podkreśla, że nie można w świetle ustawy twierdzić, iż kartel musiał być. Ustawa kartel jedynie toleruje. **Przemysł cementowy może istnieć bez kartelu, czego przykładem jest chociażby Czechosłowacja.**

W konkluzji mówca prosi o uwzględnienie wniosku Ministerstwa.

Zkolei zabrał głos dyr. Instytutu badania konjunktur, dr. Lipiński.

Na wstępie mówca przystępuje do porównania kartelu z monopolem. Aczkolwiek kartel nigdy nie jest właściwym monopolem, gdyż zawsze znaleźć się mogą „outsiderzy", trzeba wziąć pod uwagę, że **właściwie pełnego monopolu nigdy niema.** Niema go nawet państwo, gdy ustanawia monopol formalny, gdyż może on przestać istnieć, wreszcie odbiorcy mogą się wyrzec kupowania towarów.

Tyle — jeżeli chodzi o monopol pełny.

Właściwie jednak monopol istnieje **już wówczas, gdy istnieje choćby ślad kontroli cen.** Przy wolnej konkurencji takiego śladu niema. Dlatego też monopol jest przeciwstawieniem wolnej konkurencji. **Przy wolnej konkurencji ceny kształtują się na poziomie najniższych kosztów produkcji.** Skutkuje to obfite zaspokojenie potrzeb społecznych przy niskich cenach. Natomiast odwrotna strona jest przy monopolach — cechą ich jest zubożenie społeczeństwa. Gdyby nie było kartelu cementu, cena byłaby dużo niższa.

Następnie dr. Lipiński przystępuje do omówienia polityki cen kartelu. Twierdzi, iż **była to typowa polityka sztywnych cen, uniemożliwiająca wszelką poprawę gospodarczą.**

Dalszą cechą ujemną kartelu jest również przeinwestowanie jednostek przemysłowych.

Wyrok w sprawie kartelu cementowego zapadnie w piątek.

SERCE WARSZAWY.

W ub. poniedziałek, jak wiadomo, gen. Wieniawa - Długoszowski wygłosił przez radjo odczyt o uroczystościach kawalerji polskiej w Krakowie. Zaczął w ten sposób:

„Warszawa jest miastem bez serca — stwierdza gen. Wieniawa - Długoszowski na wstępie swego odczytu — miastem bez serca, które ani kochać, ani wzruszać się nie umie.

Jakże to pisał poeta Słoński, o wymarzonej, wyśnionej przez legjonistów chwili wkroczenia wojsk polskich do stolicy, do Warszawy.

Na ulice miasta wyszedł tłum ciekawy i podeptał serca, rzucone na bruk. Gdy nad stolicą przeciągała najwspanialsza z wspaniałych defilada 200 samolotów, świadczących że Warszawa może nie obawiać się napaści lotniczych i spać spokojnie, Warszawa rzeczywiście spała i ku lotnikom, szybującym w przestworzach nie wzniosło się ani jedno serce".

A jednak Warszawa, choćby w roku 1920 wykazała, że ma serce. Tylko trzeba do niego umieć trafić...

Okrojona mowa

rektora uniwersytetu Jagiellońskiego.

KRAKÓW, 18.10. — Dużo się mówi w Krakowie o tegorocznej inauguracji nowego roku szkolnego. Chociaż odbyła się według zwykłego programu, miała inny, niż zwykle charakter. Wynikło to z przygnębiającej atmosfery. Wszystkich zebranych poruszyła troska o przyszłość wyższych uczelni. Troska ta znalazła wyraz zarówno w przemówieniu ustępującego rektora Kutrzeby, jak i nowego rektora, prof. Stanisława Maziarskiego

Mówiąc o nowej ustawie o szkołach akademickich, wyraził rektor Maziarski obawę, że nowa ustawa narazi na szwank rozwój uniewersytetu.

— Obawy te — mówił rektor — nasuwają mi się, skoro mi stają na myśli nazwiska profesorów, którzy muszą opuścić naszą szkołę, wskutek jej reorganizacji w myśl nowej ustawy. Stratę tę odczuwamy boleśnie bo dotknęła ona uczonych niepoślednniej miary, w pełni sił, pracujących sumiennie dla nauki, dobra uniwersytetu i młodzieży".

Rektor Maziarski nie żegna tych profesorów, bo ma nadzieję, że wrócą na swoje placówki. Ta część przemówienia rektora przyjęta została manifestacyjną burzą oklasków.

Sanacyjny „Czas", uchodzący zawsze za organ kół uniwersyteckich poraz pierwszy nie znalazł miejsca na umieszczenie w całości przemówienia rektora.

Wyrok w procesie

bandy przemytników.

WARSZAWA, 18.10. (Tel. wł.) W wielkim procesie przemytniczym został dziś ogłoszony wyrok: Bachrach i Szajnberg zostali uniewinnieni, Sal skazany na 3 lata więzienia, utratę praw obywatelskich na przeciąg lat 5 oraz na zapłacenie grzywny w wysokości 72 tys. zł. z zamianą na 722 dni aresztu. Salową sąd skazał na 6 mies. aresztu, 31 tys. zł. grzywny z zamianą na 51 dni aresztu; Pomeramc i Blum na 2 lata więzienia, 5 lat pozbawienia praw obywatelskich 43 tys. zł. grzywny z zamianą na 439 dni aresztu; Marta Wajdowa na 10 tys. zł. grzywny albo 102 dni aresztu Saper 300 zł. grzywny z zamianą na 30 dni aresztu.

Pierwsze strzały

w wojnie sowiecko-japońskiej.

LONDYN, 18.10. Jak wynika z depesz, na Dalekim Wschodzie padły pierwsze strzały, które zapoczątkować mogą wojnę między Japonją a Sowietami.

Według doniesień japońskich, wczoraj nad granicą mongolską przeleciała eskadra aeroplanów sowieckich, która zapuściła się wgłąb terytorjum Mandżuko, prowadząc wywiad stanowisk japońskich.

Przeciwlotnicza artylerja japońska otworzyła ogień i zasypała sowieckie aeroplany gradem szrapneli, zmuszając je do odwrotu.

Ten incydent graniczny świadczy aż nazbyt dobitnie o napięciu stosunków między obydwoma krajami i stanowić może pierwszy błysk nadciągającej burzy.

Dzik na lotnisku

Niezwykłe polowanie.

WARSZAWA, 18.10. Dzisiaj wczesnym rankiem na lotnisko mokotowskie przybył nieoczekiwany gość. W niewytłomaczony sposób przybiegł od strony Okęcia olbrzymi dzik, który zaczął uganiać się po lotnisku za psami, a nawet zaatakował grupkę przechodzących robotników.

Zaalarmowane zjawieniem się dzika dowództwo portu lotniczego wydało zarządzenia, mające na celu usunięcie nieproszonego gościa. Jednak dzik zaczął atakować ścigających go. Wówczas jeden z oficerów, biorący udział w pogoni, strzelił do zwierzęcia i ranił go. Wówczas rozjuszony dzik pogalopował w stronę hangarów polskich linij lotniczych „Lot", przedarł się przez kolczaste ogrodzenie i wpadł na ul. Łekarską (róg Topolowej). W dalszą pogoń za nim udało się kilku pilotów oraz obsługa lotniska. Wreszcie dopadnięto zwierzę na ulicy. Tutaj starszy posterunkowy pilot Lubiński trzykrotnie strzelił z rewolweru do zwierzęcia, kładąc je trupem na miejscu.

Zajście to, rzecz prosta, wywołało wielkie zbiegowisko. Zabitego dzika zabrano do P. Z. L. Lotnicy będą mieli smaczną pieczeń.

Sami hitlerowcy

W RZĄDZIE I W REICHSTAGU.

WIEDEŃ, 18.10. — Według informacyj, nadeszłych z Berlina, w kierowniczych kołach partji narodowo-socjalistycznej rozpatrywane są konsekwencje, jakie pociągnąć ma za sobą rozpisanie nowych wyborów do Reichstagu.

Ponieważ wynik wyborów, jak już zgóry wiadomo, wobec wystawienia jednej tylko listy, musi przynieść Reichstag w stu procentach hitlerowski, sztabowcy Hitlera zastanawiają się obecnie nad zupełnem zhitleryzowaniem również rządu Rzeszy, w którym dwie trzecie członków należy do grupy Hindenburga.

Podziemnem przejściem

DO REICHSTAGU.

BERLIN, 18.10. — Proces o podpalenie Reichstagu doszedł obecnie do niezmiernie ciekawego momentu, rozpatrywana jest bowiem sprawa przejście podziemnego.

Ponieważ w „Brunatnej księdze" znajduje się twierdzenie, że z mieszkania Göringa weszli do Reichstagu szturmowcy podpalacze, sąd, na wniosek prokuratora postanowił „obalić" to twierdzenie i w połowie przyszłego tygodnia przesłucha premjera Göringa i min. Göbbelsa.

Dziś w południe trybunał i dziennikarze odbędą wizję lokalną w przejściu z Reichstagu do mieszkania Göringa.

Na wstępie rozprawy przewodniczący ogłasza decyzje trybunału, który postanowił nie zakupić dla Dymitrowa „Brunatnej księgi". Na tem tle dochodzi do ostrej wymiany zdań. Dymitrow twierdzi, iż sąd utrudnia mu obronę.

Zkolei zeznaje dozorca nocny Reichstagu, który twierdzi, że wykluczonem jest, aby bez jego wiedzy mógł ktokolwiek wejść do Reichstagu przez podziemne przejście, nie umie jednak wytłumaczyć, kto krytycznej nocy otworzył drzwi od podziemnego chodnika.

Samobójstwo na dancingu

MŁODEGO PRZEMYSŁOWCA.

WARSZAWA, 18.10. Dzisiaj o godz 5.30 nad ranem w nocnej restauracji przy hotelu „Victoria" (Jasna 26) rozegrało się wstrząsające samobójstwo. Jeden z gości, 31-letni Stanisław Witkowski, zamieszkały w hotelu „Bristol", przybył późnym kieczorem do restauracji w towarzystwie dwóch kobiet. Po wypiciu dwóch butelek szampana i po uregulowaniu rachunku, wynoszącego 120 zł., Witkowski wyszedł na środek sali i w oczach licznych gości nocnego dancingu przełożył sobie rewolwer do prawej skroni i wystrzelił. Lekarz pogotowia stwierdził śmierć na miejscu.

Pobieżne dochodzenie wykazało, że Witkowski 10 października przybył z Carvin we Francji, gdzie bawił dłuższy czas w interesach finansowych. Po przybyciu do Warszawy zamieszkał w hotelu „Bristol". Posiadał przy sobie 1600 zł. gotówką, które zdeponował w kasie hotelowei.

Konsolidacja Europy Wschodniej

Przeciwko niemieckiemu „Drang nach Osten"

Opuszczenie przez Niemców konferencji rozbrojeniowej oraz Ligi Narodów wprowadziło w ruch wszystkie pióra dziennikarskie całego świata, niema pisma na kuli ziemskiej któreby sprawie tej nie poświęcało sążnistych artykułów, komentarzy. Zdania i oceny są oczywiście rozbieżne, niekiedy sprzeczne, większość jednak publicystów, acz z pewną melancholijną łezką stwierdza, że fakt ten oznacza właściwie koniec powojennych metod dyplomatycznych, koniec Ligi Narodów, konferencji, gadulstwa, przelewania z pustego w próżne — jednocześnie oznacza to powrót do metod przedwojennych bezpośrednich pertraktacji pomiędzy poszczególnymi państwami, sojuszów i równowagi.

Oczywiście nie można tego brać zbyt literalnie. Tak więc konferencja rozbrojeniowa, mimo wystąpienia Niemiec, mimo jawnej niechęci Mussoliniego i coraz bardziej sceptycznego traktowania przez opinję całego świata, prawdopodobnie zbierze się jeszcze i zbierać się będzie niejednokrotnie, do czasu aż cicho uśnie snem wiecznym na ogólny uwiąd. Liga Narodów również nie rozleci się dnia pięknego z trzaskiem granatu... będzie jeszcze wegetować czas niejakiś może lata całe, ku pożytkowi wysłużonych dyplomatów. W olbrzymim gmachu wznoszonym kosztem niezliczonych miljonów, gdzie miały się ważyć i rozstrzygać losy państw narodów, losy świata, będą się toczyły nieskończone debaty na temat handlu opjum w Chinach, handlu żywym towarem w Argentynie, o zniesieniu niewolnictwa w republice Liberji. Od czasu do czasu uda się może Lidze zażegnać „groźny" zatarg między Nikaraguą a Kostariką lub pod jej auspicjami — jak dowcipnie ironizuje moskiewska „Prawda" — zawarty zostanie pakt o nieagresji między Finlandją a Paragwajem.

W każdym bądz razie pewnem jest, że do roli, do której została powołana, a do której nie dorosła, Liga nigdy już nie wróci.

Co się tyczy wspomnianego wyżej powrotu do dawnych metod politycznych, przedwojennych, to powrót ten zapoczątkowany został właściwie już podczas gospodarczej konferencji w Londynie przez przedstawiciela Rosji sowieckiej Litwinowa. W tym samym czasie gdy uczestnicy konferencji po szumnych mowach i uroczystościach inauguracyjnych oddawali się z zapałem tak produkcyjnej pracy czerpania wody sitem — cicho, bez rozgłosu nawiązane zostały nici, które niebawem siecią umów i paktów objąć miały cały wschód Europy i część Azji.

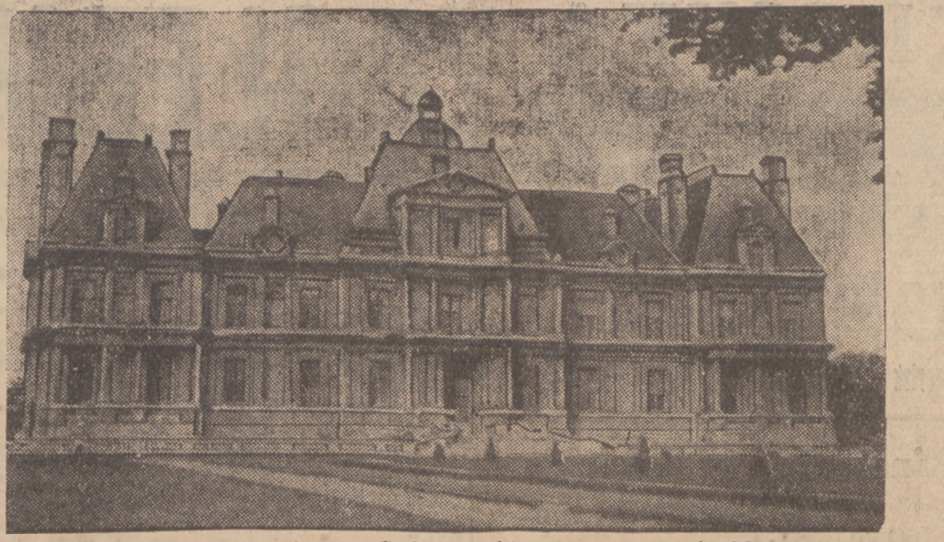
Do powodzenia całej tej akcji przyczyniła się w niemałej mierze polityka Niemiec zwrócona frontem przeciwko wschodowi. Rządowi sowieckiemu przyznać trzeba dużą dozę przenikliwości, skoro wbrew dotychczasowej swej polityce potrafił zrozumieć, że prawdziwe niebezpieczeństwo grozi Rosji od strony Niemiec, nie zaś Polski albo Rumunji, które to państwa po odebraniu należnych im na mocy nieprzedawnionych praw historycznych, etnograficznych i kulturalnych terytorjów, żadnych zaborczych chęci w stosunku do swych wschodnich sąsiadów nie żywią.

Jakoś wieloletni zatarg istniejący między Rosją a Rumunją o Besarabję został załagodzony, dzięki przedewszystkiem pośrednictwu Warszawy.

Minister Titulescu, podczas niedawnej swej bytności w Warszawie wręczył tu dokumenty w sprawie paktu o definicji napastnika, które wraz z polskiemi złożone zostały wczoraj przez posła naszego w Moskwie, wobec czego pierwszorzędnej wagi pakt ten, jednoczący i wiążący szereg państw wschodniej Europy faktycznie i formalnie wszedł w życie.

W tym samym czasie przedsiębierze Titulescu ważną polityczną podróż do Turcji, nasza zaś flota powietrzna udaje się z wizytą do Bukaresztu. Jeżeli dodamy coraz serdeczniej rozwijające się stosunki nasze z Czechosłowacją oraz Jugosławją zademonostrowane ostatniemi czasy kilkakrotnie, dalej pewne zbliżenie odosobnionej dotychczas Bułgarji do Małej Ententy, wypadnie z zadowoleniem stwierdzić coraz ściślejszą konsolidacją Europy Wschodniej przeciwko niemieckiemu „Drang nach Osten".





Rząd francuski ofiarował premjerowi Daladier historyczny zamek Muette za zasługi tego wybitnego męża stanu.

Pozostałości z okresu średniowiecza

Niezwykły strajk podatników w Anglji.

Wydawaćby się mogło rzeczą niemożliwą i fantastyczną, że w konserwatywnej, opartej na starych tradycjach Anglji, może dojść do strajku podatników i do krwawych zaburzeń na tem tle. A jednak tak jest. Pomimo dyskretnych przemilczań prasy, dowiaduje się społeczeństwo angielskie, **że pewien odłam tego społeczeństwa — włościanie — przeciwstawiają się siłą przymusowym licytacjom i proklamowali strajk w bezwzględnem dążeniu do wywalczenia swych postulatów.** Postulaty te dotyczą zniesienia t. zw. Tithe war. Jedyny ten w swoim rodzaju podatek gruntowy **jest historyczną pozostałością z okresu średniowiecznego.** W tym okresie podatek ten stanowił dziesięcinę opłacaną przez chłopów na rzecz probostw, klasztorów i opactw. W okresie reformacji dobra kościelne zostały skonfiskowane i rozdane panom feudalnym. Wraz z prawem własności przeszły również na tych ostatnich prawa do pobierania dziesięciny i prawa te przetrwały już do dnia dzisiejszego.

Jest to jedyny w swoim rodzaju podatek płacony nie państwu, lecz osobom prywatnym. Ponieważ opłata ta jest jednak podatkiem, wymiar i ściąganie jej wraz z wszelkiemo sankcjami przymusowemi odbywa się za pośrednictwem państwowych władz skarbowych. Ostatni wymiar przeprowadzony był przed 8 laty na podstawie cen z okresu wojennego, przy wysokiej konjunkturze. Wymiary te w dzisiejszych warunkach kryzysu, zwłaszcza dla drobnego rolnika, są nie do zniesienia, **gdyż wynoszą przeszło połowę dochodów drobnych gospodarstw.** Gdy więc płatnicy coraz ostrzej występowali przeciwko ponoszeniu tego ciężaru, **rząd przystąpił do egzekucyj przymusowych i licytacji drobnych gospodarstw rolnych** W ostatnich dniach właśnie **miały miejsce w całym szeregu okręgów krwawe zajścia na tle przeciwstawiania się z bronią w ręku tym licytacjom, zakończone usunięciem urzędników skarbowych.**

Te pierwsze zajścia doprowadziły do oświadczeń podjętych na zebraniach drobnych rolników, iż zaprzestają oni płacenia Tithe war. Zaznaczyć należy, że **stanowisko drobnych rolników znajduje całkowite poparcie nietylko opinji publicznej, ale i rządu.** Właściwe walory tego jedynego w swoim rodzaju podatku tkwią bowiem nietyle w jego wartościach gospodarczych, ile raczej socjalnych **Roczny dochód posiadaczy ziemskich z tego podatku wynosił przeciętnie około 20 miljonów funtów.** Dochód ten oraz sam fakt istnienia takiego podatku stwarzał przez długie dziesiątki lat podstawę znaczenia tej warstwy, która dzisiaj już w znacznej części stopiła się z mieszczaństwem Mamy tu na myśli „gentry", te sferę, która posiadała wpływy, głosy wyborców i środki finansowe na niezależność w karjerze politycznej. Dzisiaj system wyborczy stał się bardziej demokratyczny, a dostęp do wysokich stanowisk urzędniczych i oficerskich znacznie łatwiejszy. Ale i dzisiaj jeszcze, pomimo tej demokratyzacji, warstwa ta posiada w wielu dziedzinach stanowisko uprzywilejowane. W tych warunkach samo zagadnienie Tithe war zeszło na plan drugi. Właściwe podstawy finansowe tej sfery stanowi raczej renta gruntowa, wywodząca się również z okresu średniowiecznego feudalizmu oraz wpływy finansowe w wielkim przemyśle i handlu uzyskane w okresie 19 stulecia.

Zniesienie Tithe war byłoby posunięciem nietylko o charakterze gospodarczym, ale i socjalnym. Właściciele ziemscy tak właśnie pojmują strajk podatników rolnych, uważając, że walka przeciwko Tithe war jest akcją skierowaną **nie przeciw ich interesom gospodarczym, lecz przeciw ich wpływom społecznym.** Jeśliby istotnie drobni rolnicy osiągnęli cel, do którego dążą, byłoby to **pierwszym poważnym ciosem zadanym dotychczasowej strukturze społecznej W. Brytanji.**

Zapisujcie się do P. C. K.

Z DNIA

PIERWSZA SIÓDEMKA.

Pierwsza siódemka członków Akademji literatury została już mianowana. Ta siódemka ma dokonać zkolei wyboru następnych ośmiu członków Akademji. Pomimo, że cała rzecz do chwili ostatecznego ustalenia pełnego składu Akademji trzymana jest w ścisłej tajemnicy, do kół literackich zdołały jednak przeniknąć wiadomości co do nazwisk pierwszych siedmiu nominatów.

Według tych wiadomości, pierwszymi członkami Akademji zostali mianowani: Juljusz Kaden - Bandrowski, Wacław Berent, Leopold Staff, Wacław Sieroszewski, Zenon Przesmycki (Miriam), Zofja Nałkowska i Piotr Choynowski.

Dobór pisarzy tak ściśle związanych z regimem sanacyjnym, że już żadnych niespodzianek w doborze przez tę siódemkę następnych ośmiu członków Akademji obawiać się Kaden - Bandrowski, główny inicjator Akademji, nie miał powodu.

Pierwsze posiedzenie siódemki pod przewodnictwem Sieroszewskiego już się odbyło i ustalono na niem listę następnych ośmiu członków. Do wszystkich kandydatów wystosowano pisma, proszące o wyrażenie zgody na przyjęcie godności członka Akademji.

Według krążących pogłosek, oprócz następujących nazwisk, Rostworowski, Strug, Świętochowski, Irzykowski, które miałyby być parawanem „bezpartyjności" Akademji, wchodzą w rachubę nazwiska Boya - Żeleńskiego, Kazimiery Iłłakowiczówny, Juljusza Kleinera i Ferdynanda Goetla.

Są to oczywiście tylko pogłoski. Nie wiadomo również, jak wielu z pisarzy, do których wystosowano pisma, odniesie się do propozycji przyjęcia członkowstwa Akademji. Pewny jest tylko skład siódemki.

KANDYDAT.

„Robotnik" donosi:

„W związku z podaną niedawno przez nas informacją o kandydaturze p. **Brunona Kosteckiego** do Akademji literatury, jeden z czytelników komunikuje, że p. **Brunon Kostecki** (Wacław Kostek - Biernacki) jest autorem nietylko „Djabła-Zwycięscy", lecz wzbogacił piśmiennictwo ojczyste innem jeszcze arcydziełem, wydanem w Krakowie w roku 1932 p.t. „Straszny Gość".

Jak widzimy tedy, zasługi p. **Brunona Kosteckiego** dla literatury i — kultury polskiej są bardzo poważne, a szanse jego kandydatury na członka grona „nieśmiertelnych" z r. 1933 przedstawiają się wcale korzystnie

Wielka impreza

HITLEROWSKA W GDAŃSKU.

Władze partji hitlerowskiej na Gdańsk przygotowują na czas od 27—29 października wielką imprezę partyjną pod postacią wielkiego, pierwszego na terytorjum wolnego miasta, zjazdu partji obszaru gdańskiego. Strona przygotowawcza imprezy spoczywa na barkach sen. Batzera. Program zjazdu przewiduje cały szereg imprez pomniejszych, zapoczątkowanych w dniu 27 b.m. odegraniem z wszystkich wież kościelnych uroczystych fanfar. Zkolei nastąpi w ratuszu uczczenie starych i zasłużonych członków partji. Od godz. 19 rozpoczną się wiece na terenie całego wolnego miasta.

RUPALA WRÓCIŁ DO DOMU.

NIEZWYKŁE PRZYGODY W CIĄGU DWÓCH TYGODNI.

Dwa tygodnie minęło w ub. wtorek jak zginął bez wieści urzędnik Banku Spółek Zarobkowych w Sosnowcu Franciszek Rupala, mieszkaniec Modrzejowa. Jak wiadomo w parę dni po zniknięciu syna, ojciec Rupali popełnił samobójstwo, a zrozpaczona matka zupełnie oiserocona po stracie męża i jedynego syna, daremnie czyniła poszukiwania, aby odnaleźć zaginionego. Już rozeszły się pogołski że młody Rupala popełnił samobójstwo, co zresztą było o tyle umotywowane, że wiadomo było, iż miał kłopoty pieniężne.

Aliści po dwutygodniowej nieobecności w iocy z ub. wtorku na środę Rupala zjawił się w mieszkaniu matki w Modrzejowie w stanie, godnym pożałowania, w zniszczonym ubraniu w podartym obuwiu.

Teraz po powrocie Rupali wyjaśnia się zagadka jego zniknięcia. We wtorek 3 b.m. wyszedł on wieczorem z domu, aby się spotkać ze znajomym który mu miał ułatwić zaciągnięcie a osoby trzeciej pożyczki w wysokości 300 zł. Pieniądze te potrzebne mu były na wykupno weksla, będącego w posiadaniu któregoś z giełdziarzy z ul. Modrzejowskiej. Termin wykupna weksla minął już 1 b.m. i giełdziarz groził nałożeniem aresztu na pensję Rupali w Banku Spółek Zarobkowych, czego Rupala najbardziej się obawiał. Niestety w krytyczny wtorek nie udało się Rupali zaciągnąć pożyczki na pozbycie się giełdziarza. Cóż więc czyni Rupala, niemogący opanować roztrzęsionych nerwów? Poszedł poprostu w świat byle oalej dd ludzi i od kłopotów finansowych.

Tu należy wtrącić informację, już swego czasu przez nas podawaną, że Rupala wszedł do spółki z inż. R. który w Jaśkowicach na Śląsku miał uruchomić kopalnię. Do spółki tej Rupala ciagle dopłacał i zabrnął w długi.

We wtorek w nocy z 3 na 4 b.m Rupala doszedł do Ciężkowic, gdzie przenocował na stacji, stamtąd udał się do Chrzanowa. Ponieważ nie miał pieniędzy, więc sprzedał w Chrzanowie swój złoty sygnet. Z kilkunastu złotymi dotarł do Trzebini, gdzie wykupił bilet do Krakowa na święto kawalerji. W Krakowie starał się, by nie natknąć się na znajomych z Sosnowca. Prędko też opuścił Kraków i pojechał do Zakopanego. Tu znów zabrakło Rupali pieniędzy, więc sprzedał zegarek. W Zakopanem wdrapał się na szczyt Rysów i tam przesiedział czas dłuższy. Znalazł na górze butelkę ze spirytusem denaturowanym, przy którego pomocy rozpalił ognisko i przy nim się grzał.

Z Rysów Rupala pszeszedł na stronę czeską. Po drugiej stronie granicy zatrzymała Rupalę policja czeska która przez Morawską Ostrawę odstawiła go do granicy polskiej w okolicach Pilska. Stamtąd przez Suchą dotarł R. do Chabówki. Tu u restauratora zastawił papierośnicę i za otrzymane pieniądze przyjechał do Mysłowic, a stamtąd do Modrzejowa.

Mimo wszystko, co zaszło wciągu ubiegłych dwóch tygodni, radość matki z powodu powrotu syna jest ogromna.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

19 Czwartek

Dziś Piotra
Jutro Felicjana
Wschód słońca 6 m. 12.
Zachód „ 16 m. 45.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Nowoczesny Robinson Crusoe
EDEN: Baby (Dziewczątko).
PALACE: Dzieje grzechu.

BĘDZIN

NOWOŚCI: Maski Dra Fu-Manczu.
ŚWIATOWID: Ben Hur.

DĄBROWA

ARS: Sekret kobiety.
WANDA: Przedpiekle. — Pozwólcie nam żyć.

ZAWIERCIE.

STELLA: Demon wielkiego miasta.

Do obrońców Lwowa!

W 15 ROCZNICĘ OBRONY KRESOWEGO GRODU.

Otrzymaliśmy odezwę treści następującej.

W bieżącym roku Lwów będzie obchodził 15-lecie obrony Lwowa w sposób szczególnie uroczysty, przyczem rocznica lwowskiego listopada będzie święcona wraz z państwowem świętem niepodległości.

Komitet obchodu zwraca się z gorącym apelem do zamieszkałych na całym obszarze państwa obrońców Lwowa, do tych wszystkich, którzy brali udział w odsieczy Lwowa, jakoteż do całego społeczeństwa, by w uroczystościach tych wzięli gremjalny udział.

Komitet obchodu, licząc się z wielkim zjazdem obrońców Lwowa, uczestników odsieczy, oraz członków organizacyj wojskowych, społecznych i gości z całej Polski, poczynił kroki celem przygotowania dla uczestników zjazdu kwater i wyżywienia, oraz uzyskania daleko idących zniżek kolejowych na podstawie kart uczestnictwa, wydawanych przez komitet obchodu.

Karty uczestnictwa wysyłane będą na pisemne zgłoszenie w drugiej połowie października i w lisopadzie. Zamiejscowych uczestników zjazdu, którzy reflektują na kwatery i zniżkowe, względnie zbiorowe wyżywienie, uprasza się o jak najwcześniejsze zgłoszenie zapotrzebowania pod adresem: Komitet obywatelski obchodu 15-tej rocznicy niepodległości i obrony Lwowa we Lwowie, Ratusz I p. pokój 51.

KOMUNIKATY

— ZEBRANIE. Męska komenda hufca przypomina druhom — wodzom zuchowym, że zebranie odbędzie się w sobotę punktualnie o godz. 5 w seminarjum żeńskiem przy ulicy Brackiej. Na zebranie należy przynieść z sobą programy pracy.

— PODZIĘKOWANIE. Sodalicja Marjańska uczenic im. św. Teresy w Będzinie składa serdeczne podziękowanie p. Jerzemu Hermanowi za bezinteresowny udział w akademii.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś po cenach najniższych (cały parter 1 zł., cały amfiteatr i galerja — 50 gr.) nieodwołalnie po raz ostatni głośny „KAPITAN Z KOEPENICK" z p. Adamem Mikołajewskim w roli tytułowej. W piątek po cenach zniżonych teatr miejski w Sosnowcu występuje z znakomitą sztuką węgierskiego pisarza W. Fodora p.t. „MYSZ KOŚCIELNA" — ciesząca się olbrzymiem powodzeniem. Prześliczne dekoracje. Następna premjera w sobotę pełnej emocji sztuki amerykańskiej z muzyką, śpiewem i tańcami p. t. „BRODWAY".

REPERTUAR.

Czwartek dnia 19 b.m. godz. 20.15 — „Kapitan z Koepenick" po cenach najniższych — parter — zł. 1 — amfiteatr i galerja 50 gr.

Piątek dnia 20 b.m. — godz. 20.15 „Mysz kościelna" po cenach zniżonych od 50 gr. do zł. 2.80.

Sobota dnia 21 b.m. godz. 20.15 „Brodway".

Członkowie Towarzystwa przyjaciół teatru korzystają z 30% zniżki. Zapisywać się do Towarzystwa przyjaciół teatru można w Sosnowcu: w aptece mgr. M. Jagiełłowicza, w firmie p. P. Kucharskiego, w firmie p. W. Czechowskiego, 3 Maja, w kancelarji teatru miejskiego. Składka członkowska wynosi rocznie zł. 10, półrocznie zł. 5, kwartalnie zł. 2.50.

Teatr Polski w Katowicach

We wtorek dnia 24 b.m. o godz. 20 wiecz. zapowiada kierownictwo gościnnych występów opery warszawskiej prawdziwie rewelacyjne przedstawienie: wykonana zostanie genjalna opera G. Verdi'ego „AIDA". W roli tytułowej, poraz pierwszy w Katowicach, wystąpi Franciszka Platówna, córą królewską, Amneris, będzie świetna mezzosopranistka Halina Leska, Radames — Antoni Gołębiowski, wreszcie w roli arcykapłana Ramplissa wystąpi niezrównany basista Aleksander Michałowski. Dyrygować będzie europejskiej sławy kapelmistrz profesor Walerjan Bierdiajew.

REPERTUAR

Czwartek, 19 b.m. — „Stefek" — premjera. — o godz. 20.

Sobota, 21 b.m. — „Stefek" — o godz. 20.

Niedziela 22 b.m. — „Musisz się ze mną ożenić" o godz. 16. Wieczorem „Odsiecz Wiednia" dla Stow. Mężów Kat. o godz. 20-ej.

× KOMITET BUDOWY POMNIKA ŚP. KS. MAZURKIEWICZA. W tych dniach w Domu katolickim w Dąbrowie odbyło się pod przewodnictwem ks. proboszcza St. Niedźwiedzkiego zebranie przedstawicieli organizacyj społecznych i poszczególnych osób, które stanowiły skład Komitetu pogrzebu śp. ks. szamb. St. Mazurkiewicza. Celem zebrania było omówienie sprawy budowy pomnika dla śp. ks. proboszcza, oraz powołanie Komitetu, któryby zajął się zrealizowaniem tego zamierzenia. Do Komitetu zostali wybrani pp.: ks. proboszcz St. Niedźwiedzki, przewodniczący, dyr. R. Touttee, dyr. W. Swirtun, dyr. F. Louis, wiceprez. T. Trzęsimiech, inż. St. Paszkowski, prof. K. Smoleński, przełożona E Łabudzińska, K. Marzec, M. Maik — sekretarz. W najbliższych dniach Komitet rozpocznie swoją działalność, której pierwszym etapem będzie rozesłanie list ofiar do społeczeństwa. Komitet zwraca się z apelem do całego społeczeństwa o łaskawe wydatne poparce tej akcj.

Swięto 55 ZDH.

W DĄBROWIE.

W dniu 15 bm. odbyło się święto 55 Z. D. H. przy szkole nr. 3 w Dąbrowie z okazji 6-lecia swego istnienia. Na program święta złożyło się: wysłuchanie mszy św. w kościele parafjalnym, poczem drużyna wraz z gromadą „Zuchów" udała się na plac Legjonów, gdzie na pomniku poległych legjonistów złożyła wieniec. Po powrocie na plac szkoły nr. 3 odbyły się zawody koleżeńskie pomiędzy drużynami harcerskiemi, a po zawodach druh harcmistrz Piotrowski wygłosił przemówienie do obecnych harcerzy, życząc im wytrwałej pracy oraz wzięcia udziału w złocie harcerskim pod Krakowem w roku 1935.

Popołudnia odbyła się staraniem zarządu Koła Przyjaciół 55 ZDH. loterja fantowa, a po loterji wieczorem ognisko, które zawdzięczając druhowi podharcmistrzowi Ziółkowi wypadło imponująco. Na zakończenie odbyło się przy ognisku przyrzeczenie kilkunastu harcerzy, które odebrał druh Hachulski. Młodzież harcerska i liczni gościa odnieśli ze święta bardzo miłe wrażenie. Gościom, drużynom oraz druhowi Ziółkowi za wzięcie udziału w święcie zarząd Koła przyjaciół składa serdeczne podziękowanie.

Z Rady miejskiej

W DĄBROWIE.

Onegdaj odbyło się posiedzenie Rady miejskiej w Dąbrowie, na którem podjęto powtórną uchwałę w sprawie upoważnienia zarządu miasta do zaciągnięcia krótkoterminowej pożyczki do wysokości 100 tysięcy zł. na regulowanie bieżących zobowiązań. Pozatem przyjęto do wiadomości pewne zmiany, przeprowadzone w preliminarzu budżetowym miasta na bieżący okres gospodarczy, przyczem suma globalna budżetu pozostała w pierwotnej wysokości, a uległy modyfikacji tylko pozycje niektórych działów preliminarza.

Unieruchomienie huty „Teps"

W STRZEMIESZYCACH.

Huta szklana „Teps" w Strzemieszycach, w której swoim czasie wynikł ostry zatarg między robotnikami a dyrekcją na tle zalegania z wypłatą zarobków została unieruchomiona z dniem 1 bm., jakoby tylko na trzy dni ze względów technicznych. Pomimo jednak, że minęło już dwa tygodnie właściciele huty dotychczas nie uruchomili.

Robotnicy, których po ostatnim zatargu dyrekcja zapewniała, że fabryka będzie czynna, zwrócili się ze skargą do inspektora pracy, że nie wypłacono im zarobków za ub. miesiące, oraz że bezpodstawnie unieruchomiono hutę.

Właściciele huty oświadczyli w Inspektoracie, że nie mogą uruchomić fabryki, bowiem część robotników, którzy nie pracują obecnie w hucie, a uruchomili własną szklarnię w Dąbrowie, zabierają całą produkcję huty „Teps" z tytułu zaległości zasądzonych im przez sąd.

Ponieważ tłumaczenie to nie rozwiązuje kwestji, inspektorat pracy wystąpi przeciwko właścicielom huty o złośliwe niewypłacanie zarobków i unieruchomienie huty.

× ŁUP ZŁODZIEJSKI NA SZOSIE. Wczorajszej nocy na szosie będzińskiej pod Czeladzią dyżurujący policjant zauważył kilka podejrzanych cieni. Na szosie jednak widniało kilka pełnych worków naładowanych kapustą, nie ulega wszelkiej wątpliwości, że pochodzącą z kradzieży. Zdziwiony policjant zawiadomił komisarjat, dokąd przetransportowano łup, a policja zarządziła równocześnie śledztwo, celem wykrycia zbiegłych złodziei.

× ZEMSTA PIEKARZA. Właścicielowi piekarni przy ul. Polnej w Dąbrowie, B. Kaliszowi sekwestrator urzędu skarbowego zajął za zaległe podatki pewną ilość chleba i mąki. Niezamożnemu piekarzowi takie zajęcie grozi ruiną, gdyż mąkę bierze on na kredyt, regulując należność po sprzedaniu wypieczonego z niej chleba, to też rozżalony Kalisz na widok zajęcia, chcąc wywrzeć swą złość, oblał sekwestrowaną mąkę naftą. Nic to nie pomogło, gdyż mąkę i tak zabrano, a Kalisz będzie miał w dodatku sprawę karną.

PROGRAM RADJOWY

RADJOWY KONCERT SOLISTÓW.

Dn. 20 b.m. o godz. 16.55 wystąpi w radjo: znana śpiewaczka operowa Liljana Zamorska oraz młody, uzdolniony pianista Stanisław Staniewicz. W programie arje z opery „Zaza", „Herodjada", „Iris" i „Dama Pikowa", oraz pieśni Ludomira Różyckiego, Szymanowskiego; repertuar p. Staniewicza zawiera m. innemi Fantazję d-moll Mozarta, „Danse lente" Francka i „Fantasie-Impromptu" Chopina.

CZWARTEK 19 PAŹDZIERNIKA 1933 R.

7.00 — Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05 — Gimnastyka. 7.20 — Muzyka z płyt. 7.52 — Chwilka gospodarstwa domowego. 11.40 — Muzyka. 11.45 — Komunikat Min. opieki społ. dla państw. urzędów pośr. pracy. 11.50 — Muzyka. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał. 12.05 — Muzyka. 12.35 — II poranek szkolny z Filharmonji warszawskiej. 14.00 — Wiadomości meteorologiczne. 15.25 — Komunikat gospodarczy. 15.30 — Wiadomości gospodarcze. 15.40 — Muzyka lekka w wyk. orkiestry Teatru „Cyganerja" pod. dyr. Zdzisława Górzyńskiego i Stefanja Górska — piosenki. 16.40 — „Praca instruktorki wiejskiej" — wygł. p. Helena Boguszewska. 16.55 — Sonaty w wykonaniu Józefa Turczyńskiego i Ireny Dubiskiej. 17.50 Muzyka. 18.00 — „Na drodze do bogactwa" wygł. dr. Kazimierz Studentowicz. 18.20 — „Chopin" — Bielskiego i Sygietyńskiego — słuchowisko. 19.50 — Mieczysław Mikuła. Feljeton sportowy. 20.05 — Rozmaitości. 20.15 Odczyt. 20.40 — Koncert. 21.00 — Skrzynka pocztowa techniczna. 21.15 — Wiadomości sportowe. 21.25 — D. c. koncertu. 22.30 — Muzyka taneczna. 23.00 — Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23.05 — Muzyka taneczna.

TRAGEDJA KOCHANKÓW W GRODZCU.

BRATANEK ZAKOCHANY W STRYJENCE.

Niezwykła tragedja rozegrała się w Grodźcu, której ofiarą padły dwa młode życia. **Tragedja, o której mówi cały Grodziec i okolica, ma podłoże erotyczne.**

29-letni Edward Solipiwko, robotnik kopalni Grodzieckiego Towarzystwa, **zakochał się w żonie swego stryja, kolejarza, 31-letniej Marji Solipiwko i utrzymywał z nią od pewnego czasu bliższe stosunki.**

Na tem tle dochodziło **między stryjem i bratankiem do częstych nieporozumień, a niedawno do bójki, podczas której Solipiwkowa trzymała stronę kochanka.**

Pobity Władysław Solipiwko, mąż płochej kobiety **skierował sprawę o pobicie przeciw kochankom do sądu** W ub. wtorek Edward Solipiwko otrzymał wezwanie na rozprawę sądową, która miała się wkrótce odbyć w sądzie grodzkim w Czeladzi.

Do rozprawy sądowej jednakże nie dojdzie już, **bowiem Edward Solipiwko popełnił samobójstwo, a** przedtem zamordował swą kochankę

Przebieg tej niesamowitej tragedji przedstawia się następująco: W ub wtorek wieczorem Edward Solipiwko przyszedł do domu, nie zdradzając żadnego zdenerwowania, poczem udał się do własnego pokoju, znajdującego się na górze.

Wczoraj rano siostra jego, niosąc mu śniadanie do mieszkania zastała **go leżącego na podłodze w kałuży krwi, nie dającego znaku życia.** Na krzyk przestraszonej kobiety zbiegli się domownicy i sąsiedzi, którzy stwierdzili, że E. Solipiwko już nie żył, popełniwszy samobójstwo wystrzałem z rewolweru w skroń. Obok zwłok leżał rewolwer.

Początkowo snuto różne domysły na temat przyczyn samobójstwa Sprawa ta wyjaśniła się dopiero w godzinach popołudniowych, gdy na **polach w kierunku Czeladzi znaleziono zwłoki Marji Solipiwko z dwiema ciętemi ranami na głowie.** Obok zwłok leżał koszyk z książeczką sklepową. Zwłoki Solipiwkowej znalazły bawiące się dzieci i o odkryciu tem zawiadomiły natychmiast policję.

W tym samym mniejwięcej czasie w mieszkaniu samobójcy znaleziono **na stole, pod obrusem list,** w którym pisze on, że zastrzeli się, jednakże przedtem musi zgładzić kochankę.

Po tych dwóch odkryciach sprawa stała się jasną: **Edward Solipiwko zamordował swą kochankę, a następnie sam popełnił samobójstwo.**

Solipiwkowa została zamordowana prawdopodobnie we wtorek wieczorem. Owego dnia wyszła ona z domu z koszykiem do sklepu po sprawunki i więcej nie wróciła. Prawdopodobnie **spotkała się ona ze swym kochankiem, który wyprowadził ją w pole i zamordował jakimś ostrem narzędziem.**

Po dokonaniu zbrodni Solipiwko wrócił do domu i w nocy zastrzelił się.

Solipiwkowa, oprócz męża, pozostawiła dwoje nieletnich dzieci.

Strzały do kochanki ojca

Zemsta za krzywdę matki.

Przed sądem apelacyjnym w Warszawie rozegrał się epilog głośnej **przed rokiem tragedji rodziny Brandesów ze Sosnowca.**

W Sosnowcu był znany właściciel kantoru ekspedycyjnego Salomon Brandes, który miał dwoje dzieci: syna i córkę. **Przed laty, gdy dzieci były jeszcze małe, przyjęto guwernantkę niejaką Taubę Schwarzównę**

Po pewnym czasie **Salomon Brandes nawiązał romans z boną do tego stopnia, że po pewnym czasie porzucił dom i rodzinę, a sam zamieszkał ze Schwarzówną.** Brandes przestał zupełnie opiekować się żoną i dziećmi tak, **że pozostali oni w skrajnej nędzy.**

Gdy sy dorósł, otrzymał posadę w banku, **córka zaś stała się manikurzystką.** Ostatnio jednak młody Brandes stracił pracę i **popadł wraz z matką i siostrą w nędzę. Stary Brandes nie chciał pomagać.** Zaproponował jednak, aby dzieci, jeżeli będą głodne, **przychodziły na obiady do jego przyjaciółki.**

Panna Tauba źle jednak traktowała dzieci swojego przyjaciela, prowokując je do awantur. Wreszcie we wrześniu ub. roku **młody Brandes przyszedł na decydującą rozmowę do Schwarzówny.** Powstała gwałtowna sprzeczka, w czasie której **młody Brandes dobył rewolwer i wystrzelił dwa razy do przyjaciółki ojca, trafiając ją w głowę.** Po strzałach Brandes rzucił się do ucieczki. Schwarzówna, mimo, że otrzymała ciężkie rany, **miała dość sił, ażeby pogonić za Brandesem i dopadła go na schodach.** Tu Brandes odwrócił się i dał **jeszcze trzeci strzał do Schwarzówny, trafiając ją w usta.** Kula przebiła Schwarzównie krtań i utkwiła w kręgosłupie. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności **Schwarzównę udało się utrzymać przy życiu.**

Sąd Okręgowy w Sosnowcu **skazał młodego Brandesa na 4 lata więzienia.** W pierwszej instancji ojciec jego nie chciał zeznawać. Jednakże, gdy sprawa trafiła do sądu apelacyjnego, **stary Brandes wyraził chęć złożenia zeznań. Zeznanie jego było skierowane przeciwko synowi.**

Obrońca oskarżonego Brandesa adw. Szymon Gelertner wykazywał, że **oskarżony działał w obronie czci skrzywdzonej i wzgardzonej matki.** Sam zaś został również mocno pokrzywdzony przez osobę Schwarzówny. Sąd apelacyjny wziął pod uwagę te okoliczności i **zmniejszył Brandesowi karę do 2 lat, zaliczając mu przytem 6-miesięczny areszt prewencyjny.**

Syn przemysłowca z Olkusza

współwłaścicielem oszukańczej firmy.

Od kilku dni prowadzi wydział śledczy w Katowicach dochodzenia w niezwykle sensacyjnej aferze oszukańczej właścicieli firmy Albis, spółki z ogr. odp. w Katowicach, Samuela Lendera, syna znanego fabrykanta wyrobów aluminjowych w Olkuszu, oraz dyr. Mieczysława Alembika, którzy pozostając w stosunkach handlowych z fabryką porcelany Giesche w Zawodziu, jako przedstawicele tej firmy dopuścili się **sprzeniewierzenia kwoty 250 tys. zł.**

Z powodu rozrzutnej i nieuczciwej gospodarki właścicieli firmy Albis. fabryka Giesche, która dostarczała im wyrobów porcelanowych na kredyt wekslowy, widziała się zmuszoną zawrzeć z nimi specjalną umowę, mocą której firma Albis gwarantowała pokrycie weksli kontem swojem w PKO. przyczem znajdującemi się na koncie sumami mogła dysponować tylko w porozumieniu z firmą Giesche, wrazie zaś nieregulowania w terminie należności, fabryka Giesche miała prawo pokrywania swych pretensyj gotówką znajdującą się na koncie firmy Albis.

Ponadto firmie Gieschego przysługiwało na zasadzie umowy prawo ściągania należności wprost od odbiorców firmy Albis dla zaspokojenia swych pretensyj, wreszcie nie było wolno firmie Albis znieść albo przepisać konta PKO. na osobę trzecią bez zgody firmy Giesche.

Ponieważ wbrew umowie właściciele firmy Albis przepisali konto na swych fikcyjnych wierzycieli **Nikodema Pińczowskiego, przemysłowca z Olkusza** i Zygmunta Kennera, kupca z Katowic oraz ukryli księgi z korespondencją handlową, poszkodowana fabryka porcelany, Giesche zwróciła się do władz śledczych z doniesieniem na właścicieli oszukańczej firmy, którzy dopuścili się w stosunku do firmy Giesche oszustwa na sumę ćwierć miljona zł.

Na tej podstawie policja śledcza wszczęła dochodzenia w wyniku których aresztowano 11 b.m. jednego z współwłaścicieli firmy Alibs Samuela Lendera oraz fikcyjnego wierzyciela tej firmy Nikodema Pińczowskiego których w dniu 14 b.m. przekazano sędziemu śledczemu.

Wobec niemożności odnalezienia ksiąg handlowych firmy Albis ukrytych przez jej właścicieli przeprowadziła policja liczne rewizje u osób. które pozostawały w bliższych stosunkach z Lenderem i Kennerem. między innemi w mieszkaniach Jana Kennera w Katowicach (Żwirki i Wigury 11), właściciela drogerji przy ul. Wojewódzkiej 1. gdzie znaleziono poszukiwane od kilku dni księgi i kartoteki firmy Albis.

W związku z tem Jana Kennera aresztowano i osadzono w areszcie śledczym pod zarzutem udzielania pomocy w oszustwie.

Za dyr. Alembikiem i kupcem Zygmuntem Kennerem, którzy na wieść o skandalu w obawie przed aresztowaniem wyjechali z Katowic, rozesłano listy gończe.

Postrzelenie przemytników

Z ZAGŁĘBIA.

Onegdaj o godz. 4 nad ranem strażnicy śląskiej straży granicznej, patrolujący odcinek granicy pod Brzozowicami, natknęli się na szajkę przemytników, którzy objuczeni workami usiłowali przedostać się do Polski.

Ponieważ wezwania do zatrzymania się nie odniosły skutku, strażnicy zrobili użytek z broni. Jedna z kul zraniła ciężko w pierś **18-letniego Stanisława Radocha** oraz lekko jego towarzysza **17-letniego Romana Janasza,** obydwu zamieszkałych w Grudkowie, powiatu Będzińskiego.

Rannych chłopców przewieziono do szpitala powiatowego w Szarleju. Radoch, którego stan jest bardzo ciężki, pozostał na kuracji w szpitalu, natomiast Janasz, po nałożeniu mu oparunku został zwolniony do domu.

Obu rannym odebrano 20 kg. pomarańcz, rodzynków oraz kosmetyków.

Tej samej nocy na odcinku pod Brzezinami Śląskiemi ujęto mieszkańca Żychcic, pow. Będzińskiego, Józefa Skórkę. Od zatrzymanego odebrano 10 kg. rodzynków i fig.

NA EKRANIE.

„Dzieje grzechu"

W KINIE „PALACE".

Największa wytwórnia polska „Sfinks" w Warszawie z okazji 25-lecia swej pracy zrealizowała największy swój film pt. „Dzieje grzechu". Rolę Ewy Pobratymskiej zagrała po mistrzowsku młoda gwiazda ekranu polskiego Karolina Lubieńska. Rolę Pochronia odtwarza Bogusław Samborski, stwarzając doskonały typ. W pozostałych rolach Józef Węgrzyn, Junosza Stępowski. Całość wyreżyserowana wytrawną ręką Henryka Szaro, oddaje z całkowitym realizmem koleje losu młodego dziewczęcia — Ewy Pobratymskiej. Strona dźwiękowa filmu bez zarzutu; djalogi czyste i wyraźne.

Ujęcie bandyty

PODCZAS OBŁAWY POLICYJNEJ.

Jak w swoim czasie donosiliśmy, w dniu 14 bm. niejaki Zygmunt Koziak ze Strzemieszyc napadł w pobliżu kopalni Juljusz na przejeżdżającego furmanką Władysława Molisa ze Strzemieszyc, usiłując zrabować mu zainkasowane 1500 zł. Spłoszony przez przechodniów bandyta zbiegł do lasu, nic nie zabrawszy napadniętemu.

Podczas obławy policyjnej przeprowadzonej onegdajszej nocy przez policję na terenie Strzemieszyc Koziak został ujęty. Podczas przesłuchiwania przez policję przyznał on się do winy. Aresztowanego bandytę przekazano do dyspozycji władz sądowych.

× **Z AKCJI KATOLICKIEJ W GRODŹCU.** Onegdaj w sali Sokoła w Grodźcu odbyło się ogólne zebranie parafjalnej Akcji Katolickiej, przy udziale wszystkich Stowarzyszeń katolickich. Zebranie zagaił prezes miejscowej Akcji inż. Rydel, witając zebranych, poczem przystąpiono do obrad. W czasie zebrania miejscowy ks. proboszcz Stanisław Bilski wygłosił referat o panoszącym się bezbożnictwie i indyferentyzmie religijnym. Z kolei ks. proboszcz podał program pracy dla poszczególnych Stowarzyszeń. Program w szczegółach ma być przez odpowiednie sekcje opracowany, poczem podany zarządowi Akcji Katolickiej do zatwierdzenia. Prócz istniejących sekcyj utworzono nową sekcję wycieczek i rozrywek, poczem przystąpiono gremjalnie do utworzonego już Caritasu. Zebranie zakończone zostało wspólnym śpiewem „Wszystkie nasze dzienne sprawy".

× **KRADZIEŻE.** Ze sklepu Arona Fiszla w Sosnowcu (Narutowicza 24) skradziono artykuły spożywcze oraz wyroby tytoniowe, wartości 400 zł.

Z lokalu szkoły powszechnej w Modrzejowie skradziono onegdajszej nocy różne rzeczy, wartości 74 zł. 50 gr.

Abramowi Margulesowi z Imielina skradziono z wozu na szosie w pobliżu kolonji Radocha worek cukru, wartości 138 zł.

Grzegorzowi Możdżeniowi z Rogoźnika skradziono rower, wartości 80 zł.

3 nieszczęśliwe wypadki

NA KOLEI, NA ULICY I NA BOISKU.

We wczorajszym numerze donieśliśmy o trzech nieszczęśliwych wypadkach. Obecnie mamy do zanotowania nową serję wypadków.

Na dworcu towarowym w Sosnowcu podczas przetaczania wagonów jadący na stopniach parowozu przetokowy 33-letni Władysław Oleś, mieszkaniec wsi Tuczna Baba, zaczepiwszy nogą o słup sygnalizacyjny spadł na szyny, doznając dotkliwych potłuczeń.

Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala.

Inny nieszczęśliwy wypadek miał miejsce na ulicy Sobieskiego w Sosnowcu. Oto pod przejeżdżające auto osobowe, prowadzone przez nieznanego szofera, wpadł 13-letni chłopiec Abram Ferkieltarg (Dziewicza 2), doznając ogólnych obrażeń. Nim przygodni świadkowie wypadku zorjentowali się w sytuacji, szofer zatrzymał auto, podniósł chłopcą z jezdni i odjechał z nim do szpitala żydowskiego, gdzie go pozostawił, nie dając żadnych bliższych wyjaśnień. Ustaleniem nazwiska sprawcy przejechania zajęła się policja.

Trzeci wreszcie wypadek miał miejsce na boisku sportowem w Klimontowie. Oto podczas treningu w piłkę nożną jeden z graczy Czesław Duda podłożył swemu koledze Eugenjuszowi Piotrowowi nogę, skutkiem czego Piotrow upadł tak fatalnie, że doznał dwukrotnego złamania ręki. Piotrowa przewieziono do szpitala.

Krwawa bójka

DZIĘKI KŁÓTLIWYM KOBIETOM.

W ub. niedzielę dom nr. 6 przy ul. Krzywej na Piaskach był widownią niezwykłe krwawej walki dwóch zamieszkałych tamże rodzin Stanisława Pralki i Anzelma Łykaczewskiego.

Żony wymienionych oddawna żyły z sobą w niezgodzie i przy lada okazji kłóciły się zawzięcie, a nawet wszczynały bójki. Tak było i krytycznego dnia. Obydwie kobiety pokłóciły się, a kiedy Pralkowa usłyszała obelgę: „Ty świnio!" rzuciła się z pięściami na przeciwniczkę, krzycząc w niebogłosy.

Krzyk i hałas wywabił z mieszkań mężów wojowniczych kobiet, którzy stając w obronie żon, wzięli udział w bójce. Skutek tego był niespodziewany, bo rozwścieczona Pralkowa wpadła do mieszkania i porwawszy siekierę, jak furja wpadła na Łykaczewskiego, zadając mu kilka strasznych cięć ostrzem w twarz. Strona przeciwna poczęła się również na gwałt zbroić i wkrótce obydwie kobiety uzbrojone w siekiery stały naprzeciwko siebie, dysząc ciężko.

Na miejscu krwawej awantury zjawiła się zawiadomiona policja, która położyła kres dalszej krwawej masakrze. Rannych, a w tej liczbie Łykaczewskiego ciężko oddano pod opiekę lekarza. Epilog tego zajścia rozegra się przed kratkami sądowemi.

KRONIKA ZAWIERCIA

× POMNIK KU CZCI POWSTAŃCÓW Z 1863 R. W Mrzygłodzie nad rzeką Wartą, poza miasteczkiem, znajduje się grób powstańców z roku 1863. Z inicjatywy miejscowego społeczeństwa zawiązał się komitet budowy pomnika, ku czci poległych bohaterów. Na czele komitetu stanął wójt p. T. Marszałek. Pomnik, do budowy którego już przystąpiono w dniu 16 bm. stanie na Rynku. Przed pomnikiem palić się będzie stale lampa elektryczna. Odsłonięcie pomnika nastąpi w dniu 11 listopada rb.

× SPRAWDZANIE KSIĄG W MAGISTRACIE. Wczoraj przybył do Zawiercia inspektor samorządowy Banku Gospodarstwa Krajowego p. Czesław Jankowski z Warszawy, który dokonał sprawdzenia ksiąg w tutejszym Magistracie.

× STRAJK. Onegdaj wybuchł strajk w fabryce Krawczyka i Ski w Zawierciu, który objął wszystkich robotników. Strajk powstał na tle zatargu o urlopy.

× ZE ZWIĄZKU REZERWISTÓW. Roboty przygotowawcze koło budowy Związku rezerwistów w Zawierciu postępują szybko naprzód. Materjały zostały już zwiezione i wkrótce zostanie rozpoczęta budowa. W tych dniach na ręce Związku nadeszły ofiary na budowę domu rezerwisty: 100 zł. z kancelarji marsz. Piłsudskiego i 100 zł. od ministra Becka.

Zarząd Związku zawiadamia swych członków, że zbiórka odbędzie się w sobotę na placu przy ul. Sienkiewicza.

× POŻAR GARBARNI. Onegdaj wybuchł pożar w garbarni Rozenberga w Żarkach. Ogień zniszczył częściowo towar i urządzenie. Straty wynoszą około 20 tys. zł.

× SKARGA HUGO BLAUA. Znany w Zawierciu ze swego niewłaściwego zachowania się w stosunku do robotników majster włókienniczych zakładów zarobkowych Hugo Blau zwrócił się onegdaj do policji, oskarżając Józefa Jędrzejewskiego (Kopernika 1), że on namawiał robotnika fabrycznego Juljana Ciełątka, aby ten zabił go. Według oświadczenia Blaua, Jędrzejewski wręczył nawet Ciełątkowi za dokonanie zabójstwa 50 zł. Policja prowadzi dochodzenie, celem wyświetlenie tej niezwykłej sprawy.

× POBICIE. Kierownik robót publicznych w Zawierciu p. Bełczyński oskarżył przed policją murarza Henryka Śmigła o pobicie go. Policja prowadzi dochodzenie.

§ Z SALI SĄDOWEJ.

SKAZANIE AWANTURNIKÓW.

Po kilkudniowej przerwie w głośnej sprawie o usiłowanie pobicia na sali sądowej sędziego sądu grodzkiego w Sosnowcu, Alfreda Terkela przez kilku niezadowolonych z wyroku złodziejaszków, wczoraj w Sądzie okręgowym w Sosnowcu ogłoszony został wyrok, mocą którego skazani zostali: 18-letni Władysław Wierzchowski na 5 lat więzienia, 26-letni Władysław Dybus na 2 i pół roku, 44-letni Stanisław Dybus na 2 lata więzienia, 22-letni Michał Burzyński na 6 miesięcy więzienia. So zaś do oskarżonych 41-letniej Apolonji Burzyńskiej i 28-letniej Anieli Dybus, sąd biorąc pod uwagę ich dotychczasową niekaralność, skazał Burzyńską na 1 rok więzienia, Dybusową zaś na 6 miesięcy, zawieszając im jednakże wykonanie kary na przeciąg lat 5. Surowy wymiar kary, jaki spotkał „awanturników", a zwłaszcza faktycznego sprawcę gorszącego zajścia, Wierzchowskiego wywołał na oskarżonych przygnębiające wrażenie. Ponadto na wniosek prokuratora aresztowany został, odpowiadający z wolnej stopy, Stanisław Dybus, którego wraz z współoskarżonymi odprowadzono pod silną eskortą do więzienia.

SŁUŻĄCA ZŁODZIEJKĄ.

Przed kilku miesiącami zgłosiła się do d-ra Bolesława Budzyńskiego jakaś młoda, przyzwoicie ubrana kobieta, która legitymując się metryką na nazwisko Marji Gutkowskiej, prosiła gorąco o przyjęcie jej do pracy, w charakterze służącej. Ponieważ skromny wygląd kobiety nie wzbudzał żadnych podejrzeń, została ona przyjęta. Aliści raz w czasie nieobecności pp. Budzyńskich, wyłamano w mieszkaniu zamki od biurka, kredensu i bieliźniarki i porozrzucano na podłodze papiery. Wszystko to wskazywało, że podczas nieobecności gospodarzy ktoś dostał się do mieszkania. Okazało się też, że zginęło 1100 zł. gotówką, a razem z niemi służąca. Wszczęte natychmiastowe poszukiwania złodziejki na ślad jej nie natrafiły, gdyż, jak się później okazało, legitymowała się ona nie swojem nazwiskiem. Dopiero w jakiś czas potem udało się z wszelką pewnością ustalić, że złodziejką jest niejaka Marcjanna Manda (Sosnowiec, Żytnia 16) Udano się więc natychmiast do jej mieszkania, jednak sprytna złodziejka zdążyła się w porę ulotnić i zacierając za sobą ślady. Dopiero po długich poszukiwaniach udało się policji ustalić, że Manda bezpośrednio zaraz po kradzieży wyjechała wraz ze swym mężem Emilem, do Wiślicy, gdzie —istotnie — ją ujęto. Na rozprawie, która wczoraj odbyła się w Sądzie okręgowym w Sosnowcu przeciwko małżonkom Manda, oskarżona do winy się przyznała, natomiast mąż jej zaparł się wszystkiego i oświadczył, że o niczem nie wiedział. W rezultacie sąd skazał Marcjannę Manda na 2 lata więzienia, męża zaś jej, Emila Manda, z braku dostatecznych dowodów jego winy uniewinniono.

ŻYCIE GOSPODARCZE

O projekcie ustawy o postępowaniu wywłaszczeniowem.

Związek Izb przemysłowo - handlowych przedłożył Ministerstwu sprawiedliwości szczegółową opinję co do projektu ustawy o postępowaniu przy wywłaszczeniu ze względu na wyższą użyteczność.

Związek Izb podkreślił, iż postanowienia projektu tego idą naogół po linji życzeń sfer gospodarczych; niemniej jednak Związek Izb zgłosił szereg zasadniczych poprawek do niektórych przepisów projektowanej ustawy, wskazując przedewszystkiem na konieczność zachowania normalnego toku instancyj administracyjnych w odniesieniu do orzeczeń, przyznających prawo do wywłaszczenia Według projektu orzeczenia te wydaje wojewódzka władza administracji ogólnej, z tem, że od jej orzeczeń nie przysługiwałoby zainteresowanym prawo odwołania się do instancji wyższej. W związku z tem Związek Izb podniósł, iż stworzenie takiego wyjątku o dogólnych zasad postępowania administracyjnego w sprawach wywłaszczeniowych, mających charakter szczególnie ostrej ingerencji władzy państwowej w prawa prywatne — byłoby sprzeczne zarówno z zasadami Konstytucji, jak i z ustawą o postępowaniu administracyjnem.

Kronika gospodarcza.

LOSOWANIE KSIĄŻECZEK P. K. O. Dnia 16 b.m. odbyło się w centrali P.K.O. w Warszawie 30 z rzędu losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe serji I. Po zł. 1000 otrzymają właściciele następujących książeczek: 405, 2.330, 5.694, 5.999, 6.703, 7.525, 9.478, 12.974, 13.605, 13.842, 15.081, 15.911, 16.187, 20.851, 21.075, 22.473, 22.473, 22.901, 28.244, 29.314, 30.240, 30.732, 31.692, 32.916, 33.257, 37.432, 41.328, 44.187, 44.334, 45.862, 46.227.

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 10 — 16 b.m. wołów 4, buhaji 75, krów 502, jałówek 168, świń 2085, cieląt 211, owiec 20, razem 3065 szt. zwierząt. Płacono w dniu 16 b.m. za 1 kg. żywej wagi za nierogaciznę: (ceny loco Targowica łącznie z kosztami handlowemi) od 0.90 do 1.50 zł.

WZROST BEZROBOCIA O 3.942 OSÓB W CIĄGU TYGODNIA. Według ostatnich danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 14 b.m. wynosiła 206.507 osób, t.j. o 3.942 więcej niż w tygodniu poprzednim. Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okręgiem) wynosiła 15.227 osób (wzrost o 330), w Łodzi (wraz z okręgiem) 11.575 (wzrost o 499), na Śląsku 78.733 osób (wzrost o 210).

OBRADY ZWIĄZKU IZB PRZEMYSŁOWO-HANDLOWYCH. W dniu 20 b.m. odbędzie się w Warszawie, posiedzenie komisji do spraw obrotu towarowego z zagranicą Związku Izb przemysłowo - handlowych. Posiedzenie poświęcone będzie przedewszystkiem ustaleniu wytycznych planu eksportowego izb przemysłowo - handlowych, oraz rozpatrzeniu metod praktycznego wykonania całokształtu prac, związanych z akcją popierania eksportu. Tegoż dnia odbędzie się również posiedzenie międzyizbowej komisji polityki kompensacyjnej dla rozważenia szeregu spraw z dziedziny premjowania eksportu różnych artykułów.

INFLACJA W NIEMCZECH? W dniu 27 b.m. odbędzie się w Berlinie nadzwyczajne zebranie Banku Rzeszy. Na zebraniu tem mają być powzięte uchwały w sprawie zmiany statutu Banku, zezwalające tej instytucji na prowadzenie polityki t. zw. otwartego rynku, równającej się właściwie ukrytej inflacji. Rada Banku wypłat międzynarodowych w Bazylei wyraziła na ostatniem posiedzeniu zgodę na przeprowadzenie tych zmian tsatutu Reichsbanku. Jednocześnie na zebraniu w Berlinie przeprowadzone zostaną wybory do rady Reichsbanku oraz ustalony cały szereg inowacyj, związanych ze zmianą ustawy bankowej z dnia 30 sierpnia 1924 r.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Dnia 18 października.

Dewizy: Belgja 124.00, Holandja 359.50. Londyn 27.87, Nowy Jork 6.03, Oslo 140.00, Paryż 34.90, Praga 26.48, Szwajcarja 172.76, Sztokholm 145.00, Włochy 47.00.

Obroty małe, tendencja niejednolita, słabsza dla dewiz na Londyn i Nowy Jork. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.98—5.97. Rubel złoty 4.66—4.66½. Dolar złoty 8.98. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 211.50—211.60. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 209.00.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 50.50—51.00—50.50 (w proc.); 4 proc poż. inwestycyjna 104.50; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 48.75; 5 proc. konwersyjna 50.50.

Akcje: Bank Polski 79.50; Kijewski 13.50: Klucze 26.00; Lilpop 10.50.

KRONIKA OLKUSZA

Kino dźwiękowe „Rosa" w Olkuszu wyświetla dzisiaj: **Jego Ekscelencja Subjekt.**

× KREDYT NA ZATRUDNIENIE BEZROBOTNYCH. Na skutek starań p. starosty Gliszczyńskiego, wojewódzki komitet funduszu pomocy bezrobotnym przyznał odpowiedni kredyt na zatrudnienie bezrobotnych w miesiącu bieżącym, dzięki czemu przyjęto ponownie 116 bezrobotnych na 3 dni w tygodniu i 35 bezrobotnych na wszystkie dniówki na roboty publiczne w powiecie. Roboty prowadzone przez bezrobotnych, odpracowywujących zasiłki, prowadzone są w dalszym ciągu.

× ROZWÓJ PRAC LOPP. Z inicjatywy prezesa powiatowego komitetu LOPP. p. wicestarosty Trznadla, przystąpiono do zorganizowania poszczególnych sekcyj, mających na celu propagandę idei i haseł Ligi we wszelkiej formie na terenie powiatu Olkuskiego. W dniu 18 bm. odbyło się zebranie sekcji propagandy. Z dniem wczorajszym rozpoczęły się wykłady na kursie informacyjnym, zorganizowanym przez powiatowy komitet LOPP. dla personelu Kasy chorych w Olkuszu i szpitala miejskiego. Na kursach wykładają: dr. Gorczyca, prof. Broder i instruktor powiatowy Kondek.

× ZAWODY STRAŻY POŻARNEJ. W cementowni „Klucze" odbyły się strażackie zawody sportowe z rejonu olkuskiego. Zwycięstwa odnieśli: w wyścigach kolarskich szosowych na 20 km. (na trasie: cementownia „Klucze" — Rodaki i z powrotem) pp. Wł. Mól w czasie 42.50 sek., Jan Mól w czasie 47.20 s. i Stefan Kapuściński w czasie 47.25 s.; z seniorów p. Br. Pojda w czasie 64.50 sek., wszyscy z cement. „Klucze". W biegu na 5 km. pierwsze miejsce zdobył dr. Szczechura z Wolbromia w czasie 35.19 m. W marszu 10 km. z obciążeniem 12 kg. przybyli jednocześnie w czasie 75 m.: pp. Fran. Nowak, Fran. Januszek i Stan. Jachowicz — wszyscy z fabr. „Olkusz" i p. Hanc z cement. „Klucze". W pływaniu na 100 m. (w basenie z ciepłą wodą) pierwsze miejsce zajął p. Konstanty Wójcik z cement. „Wiek" w czasie 2.30 sek, Poza konkursem tę samą przestrzeń przepłynął p. Polcar (junior) w czasie 2.20 sek.

× „ŁOBZOWIANIE". SMP. męskiej w Olkuszu odegra w dniu 22 bm. w sali kina „Orzeł" pod reżyserją patrona ks. Dubiela sztukę „Łobzowianie".

× DANCING — CZARNA KAWA — BRIDGE- W dniu 21 bm. w Resursie olkuskiej Związek pracy obyw. kobiet urządza wieczór Dancing — Czarna kawa — Bridge. Kto nie otrzymał zaproszenia, proszony jest zwrócić się o nie do świetlicy przy ul. 3 Maja.

× NA PCK. Dochód z przedstawienia i koncertu na PCK. z dnia 13 bm. wynosi netto zł. 150. Zarząd PCK. składa podziękowanie amatorom, orkiestrze fabr. „Olkusz" i wszystkim, którzy brali udział w imprezie.

× W SPRAWIE NOWEGO ROZKŁADU POCIĄGÓW. Dzisiaj o godz. 10 rano w sali wydziału pow. w Olkuszu odbędzie się konferencja informacyjna delegata dyrekcji kolei radomskiej z przedstawicielami szkolnictwa, przemysłu itd. w sprawie nowego rozkładu pociągów.

Z CAŁEJ POLSKI

TAJEMNICZE SZKIELETY LUDZKIE.

Przed kilku laty wywołało ogromne wrażenie odkopanie w Warszawie, na Woli przy ul. Płockiej trzech szkieletów, co do których później ustalono, że były to szkielety trzech członków wywiadu angielskiego, zamordowanych na Woli, przez oficerów rosyjskich, będących na żołdzie wywiadu niemieckiego. Obecnie na Woli natrafiono znowu na szkielety ludzkie. Szkielety były zakopane na głębokości 3 metrów i — jak stwierdzono — znajdowały się w ziemi zaledwie od kilkunastu lat. W tym wypadku utrzymuje się wersja, że były to szczątki osób straconych potajemnie za czasów okupacji przez policję niemiecką. Ludność Woli opowiada, że w miejscu, gdzie obecnie odkopano szkielety, był za czasów niemieckich teren potajemnych egzekucyj, dokonywanych przez Niemców. — Badania są jeszcze w toku.

WYGRANY PROCES POTOMKÓW LELEWELA.

Od kilku lat toczył się proces sądowy między potomkami historyka Lelewela a gminą żydowską w Mławie o eksmisję tamtejszego starego cmentarza żydowskiego. W połowie XIX wieku spadkobiercy Lelewela wydzierżawili gminie żydowskiej część placu na cmentarz. Od wielu lat gmina żydowska przestała płacić czynsz dzierżawny, wobec czego potomkowie Lelewela wystąpili do sądu o eksmisję cmentarza. Sąd okręgowy w Mławie eksmisję tę zasądził Obecnie sprawa została rozpoznawana przez sąd apelacyjny w Warszawie, gdzie w imieniu spadkobierców Lelewela powództwo popierał adw. Nadratowski. Sąd apelacyjny przyznał tytuł własności rodzinie Lelewela, eksmisję zaś nakazał wstrzymać z tem jednak, że gmina żydowska zapłaci czynsz dzierżawny za ostatnie lata.

18 WOJSKOWYCH PRZED SĄDEM.

W okręgowym Sądzie wojskowym w Przemyślu rozpoczął się jeden z największych w Polsce procesów wojskowych o nadużycia na szkodę skarbu państwa. Na ławie oskarżonych zasiadło 18 oficerów i podoficerów z por. Gromadką z 2 baonu telegr. na czele, odpowiadających z aresztu. Rozprawa rozpisana jest na okres od 16 b. m. do 26 listopada, a więc na 6 tygodni, panuje jednak ogólne przekonanie, że przeciągnie się do Bożego Narodzenia. Dedług aktu oskarżenia, zawartego na 114 str. bitego maszynowego pisma, por. Gromadka, jako płatnik 2 baonu tel. w Jarosławiu, dopuścił się całego szeregu nadużyć na szkodę skarbu państwa przez fałszowanie wykazów niewypłacania należnych poborów sprzeniewierzenie dodatków i odpraw dla rezerwistów fingowanie rachunków i kwitów i t. d. Pomocni mu w tem byli dalsi oskarżeni. Część z nich pozostawała w kontakcie z defraudantem i fałszerzem, a część dopuściła się olbrzymich nadużyć przez zaniedbanie obowiązkowej kontroli swych podwładnych. Proces 18 wojskowych w Przemyślu budzi olbrzymie zainteresowanie.

ZAMACH NA ŚWIADKA W PROCESIE O ZABÓJSTWO Ś. P. GROTKOWSKIEGO.

Na ul. Krótkiej we Lwowie, na której po nocach gromadzą się szumowiny dzielnicy gródeckiej, w niewyjaśnionych okolicznościach dokonano zamachu nożowego na klasycznego świadka w procesie przeciw Katzowi i tow., sprawcom zabójstwa śp. Grodkowskiego, koryntjankę Surówkówną. Nieznany sprawca zadał jej cios nożem w plecy, poczem zbiegł. Pogotowie ratunkowe odwiozło Surówkównę w ciężkim stanie do szpitala powszechnego. Policja prowadzi dochodzenia.

UDUSIŁA SIĘ KOŚCIĄ.

Dom przy ul. Oblęgorskiej 5 w Łodzi był we wtorek terenem strasznego wypadku. Zamieszkała w tym domu robotnica 35-letnia Marja Jasińska, w czasie spożywania obiadu poczęła się nagle dusić. Mąż, przerażony, wezwał lekarza Pogotowia. Tymczasem Jasińska straciła przytomność. Lekarz stwierdził, że Jasińska, spożywając krupnik, połknęła przez nieostrożność kość, która ugrzęzła jej w gardle. Ponieważ lekarzowi nie udało się wyjąć kości, przewieziono ją natychmiast do szpitala. W czasie operacji Jasińska zmarła wskutek uduszenia.



POŻAR W PARKU W LOS ANGELES.
Jak donosiliśmy, w parku w Los Angeles, gdzie gromadziły się rzesze bezrobotnych, wybuchł pożar od zapałki. W ogniu zginęło 20 bezrobotnych.

Przytułek dla bezdomnych kotów
powstał z inicjatywy Mussoliniego.

W Rzymie niedawno przeznaczono zamek dla bezdomnych kotów. Jeszcze za czasów starożytnego Rzymu koty mieszkały w tak zwanem forum Trojanum. Cieszyły się one sławą zwierząt świętych i były otoczone ogólną czcią. Tak było do czasu, póki nie wybuchła na forum Trojanum jakaś epidemja, którą dotknięte zostały prawie wszystkie koty. Dużo z nich wyginęło, reszta zaś rozproszyła się.

Ostatnio losem kotów bezdomnych zainteresował się sam Mussolini, poleciwszy włoskiemu towarzystwu opieki nad zwierzętami uporządkowanie tej sprawy. Po długich poszukiwaniach znaleziono stary zamek, w którym dozorcy, w tym celu zaangażowani, umieścili wszystkie zbłąkane koty.

W zamku tym już mieszka przeszło 1.000 „lokatorów“. Żyją one w tem bezpiecznem miejscu swobodnie i w dostatku, rozkoszując się wygodami swego schroniska. Nie pamiętają o chłodzie i głodzie, gdyż prócz towarzystwa opieki nad zwierzętami, pożywienie przynoszą im liczni turyści zwiedzający ten zamek.

Dla maleńkich kotków wyznaczona jest specjalna sala. Dyżur nad niemi sprawuje pielęgniarka przy pomocy kocich matek. Wśród mnóstwa kotów zasługuje na uwagę zbłąkana mała panterka, nad którą opiekę matki roztoczyła jakaś kotka.

RZECZY CIEKAWE

TAŚMA FILMOWA JAKO DOWÓD RZECZOWY.

Podczas procesu, toczącego się obecnie w Antwerpji, w którym mieszkańcy, sąsiadujący z fabryką, oskarżają władze fabryczne o to, iż wyziewy oraz pył, jaki wydziela fabryka, uniemożliwiają zupełnie mieszkanie w jej pobliżu, po raz pierwszy w Belgji użyto taśmy filmowej, jako głównego dowodu słuszności oskarżenia. Zademonstrowane w gmachu sądu zdjęcia całkowicie udowodniły słuszność oskarżenia i nieprzystosowanie urządzeń fabrycznych do najprostszych wymogów higjeny. Na szeregu zdjęć widać wyraźnie, że osady pyłu dostają się do wszystkich zakątków mieszkań i pomieszczeń, uniemożliwiając zupełnie przebywanie w takich warunkach, jako bardzo niekorzystnych dla zdrowia.

SPRZEDAŻ CHIŃSKICH KLEJNOTÓW KORONNYCH.

Rząd nankiński, idąc za przykładem rządu moskiewskiego, który sprzedaje klejnoty carów, zapowiada również przetarg klejnotów korony chińskiej. Ogólna wartość wystawionych na sprzedaż przedmiotów ma wynosić około 250.000 funtów sterl. Skarb ten składa się z kamieni drogocennych, przedmiotów sztuki oraz z posążków z kości słoniowej i złota. Jedna z tych statuetek, nie posiadająca większej wartości handlowej ma tem niemniej ciekawą historję. Niegdyś wierzono, że leczy wszelkie choroby. Ktokolwiek się jej dotknął, choroba najbardziej uporczywa miała znikać natychmiast, jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej. Naturalnie, rodzina cesarska zmonopolizowała wyłącznie dla siebie korzystanie z tych rzekomo cudownych właściwości posążka. W Nankinie spodziewają się, że cudotwórca statuetka stanie się przedmiotem pożądania i targów między miljarderami amerykańskimi.

PRZYJACIÓŁKA FRANCISZKA JÓZEFA

Katarzyna Schratt, niegdyś aktorka wiedeńskiego Burgtheater i przyjaciółka cesarza Franciszka Józefa, skończyła niedawno lat ośmdziesiąt. Wygląda znacznie młodziej i cieszy się dobrem zdrowiem. Przeżyła ona inne kochanki cesarza. Prowadzi życie osobnione i rzadko odwiedza zameczek, który otrzymała od niego w prezencie w dzielnicy Hietzing. Katarzynę Schratt za dawnych czasów nazywali wiedeńczycy „die gnädige Frau aus Schönbrunn“. Miała ona wielki wpływ na Franciszka Józefa, ale nie mieszała się w sprawy polityczne. Podobno była w bardzo przyjaznych stosunkach z cesarzową Elżbietą. Po zamordowaniu tejże cesarz odwiedzał Katarzynę Schratt prawie codziennie. Od jego zgonu Katarzyna nie pokazywała się już publicznie. Podczas okresu inflacji była w kłopotach pieniężnych. Ofiarowano jej wtedy znaczne sumy za pamiętniki o Franciszku Józefie i o dworze wiedeńskim, lecz stale odmawiała.

STANISŁAW ANDRZEJ STEEMAN.

DZIWNY MANEKIN

Przekład autoryzowany z franc.

36

— Wolałbym jeszcze przez chwilę zamilczeć o mojej koncepcji. Nie chciałbym, żeby miała wpływ na pana zdanie... Czyż pan nie może znaleźć w swoich książkach odpowiedzi na pytanie: czy można się pomylić, biorąc symptomaty otrucia za wylew krwi w mózgu?

I dorzucił uprzejmie:

— Może poszuka pan rozdziału o „zatruciach“?

— Właśnie szukam — odpowiedział żywo lekarz, przerzucając książkę.

Zapanowała chwila ciszy. Lekarz czytał gorączkowo.

— Ach! — powiedział po pewnym czasie. — Może strychnina... Można brać pod uwagę truciznę gwałtowną. Prawda?

— Właśnie tak — odparł Malaise. — Agonja nastąpiła gwałtownie. Coprawda nie wyobrażam sobie, w jaki sposób Leon Lecopte zażył truciznę, a tem mniej, w jaki sposób go otruto.... Chyba, żeby wziąć pod uwagę możliwość samobójstwa....

Potrząsnął głową.

— Ale to jest niemożliwe.... Nie dałoby się wytłumaczyć w żaden sposób.

— A czy....?

Doktór utkwił w gościu niespokojny wzrok:

— ... może kwas pruski?...

— Nie — rzekł inspektor. — Agonja byłaby wtedy krótsza.

— Proszę posłuchać! — wykrzyknął nagle lekarz. — Znalazłem przykład popierający pana twierdzenie.... Dostarczył mi go Orfila. — Głos miał stłumiony: — Przy autopsji Pralet'a, o którym myślano, że jest otruty kwasem pruskim, Orfila stwierdził nagły wylew krwi w mózgu....

Doktór zamknął książkę.

— Jest pan zadowolony? — zapytał.

Malaise wstał.

— Niczego więcej nie mogłem się spodziewać, a jednak jestem trochę rozczarowany. Czy zdaniem pana, doktorze, Leon Lecopte mógł być otruty?

Lekarz wstał również. Był ponury.

— Teraz już nie śmiałbym twierdzić, że nie był — powiedział po namyśle — ale w dalszym ciągu nie wierzę w to.

W progu inspektor odwrócił się.

— Przypuszczam, że ekshumacja i autopsja nie dałyby już teraz rezultatu?

— To wydaje mi się niemożliwe — odpowiedział doktór. — Jeżeli trumnę złożono w glinie, to ma pan większe szanse znalezienia jej nietkniętą, niż gdyby była w piasku.... Ale co do stwierdzenia otrucia... jeżeliby i było!

— Tak powiedział Malaise. Hote skonstatował otrucie cjankiem w miesiąc po śmierci, ale wypadek ten jest cytowany jako rzadki wyjątek.

Podziękował doktorowi Furnelle i wyszedł. Otrucie cjankiem niczby nie tłumaczyło, przeciwnie. Ponieważ trucizna ta działa piorunująco, Leon Lecopte musiałby ją zażyć lub musianoby mu ją wstrzyknąć na parę minut przed śmiercią, czyli na schodach... A informacje zebrane przez Malaise'a były ścisłe: *nikt nie zbliżył się do młodego człowieka w tym czasie.*

Inspektor pobiegł na stację, ale pociąg 7.10 już odszedł. Nic nie pozostawało Malaise'owi, jak udać się na spotkanie z Armandem. Tak też zrobił.

ROZDZIAŁ XV.

Taki był młody człowiek...

Gdy inspektor wszedł do oberży, nie zauważył Armanda Lecopte. Zato hotelarz, wycierający za bufetem szklanki, powiedział mu z konspiracyjną miną:

— Widziałem Jerome'a, idjotę... Kazałem mu wejść i dałem mu się napić.

— Gdzie on jest? — zapytał inspektor.

Rano, gdy jadł pierwsze śniadanie, powiedział do oberżysty:

— Chciałbym porozmawiać trochę z tym idjotą.... Jak będzie tędy przechodził, niech pan mu powie, żeby zaszedł i zatrzyma go, dopóki nie wrócę. Proszę jednak nie wspominać, że chcę go widzieć....

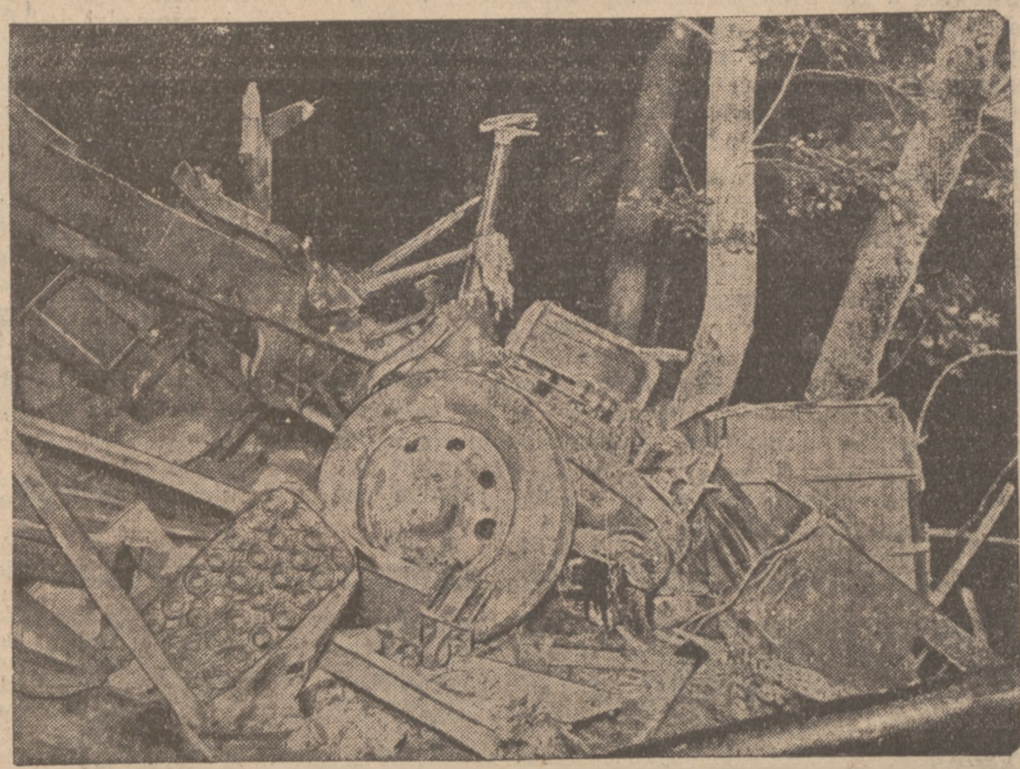
Oberżysta, zaintrygowany i pełen względów dla dobrego klijenta, uczynił jak mu kazano.

— Nie mogłem go zatrzymać dłużej niż godzinę... I nie żałowałem mu niczego... Jadł i pił, ile wlazło...

Malaise usiadł przy drzwiach, zsunął kapelusz na tył głowy i podparł się na łokciach.

D. c. n.





Ciężka katastrofa automobilowa zdarzyła się pod Lanark w Anglji, gdzie auto osobowe uderzyło o grupę drzew, trzy z nich ścięło siłą swego rozpędu i rozsypało się w gruz, przedstawiony na ilustracji. Z katastrofy tej dwaj pasażerowie — rzecz niebywała — wyszli bez szwanku.

DROBNE OGŁOSZENIA

MAGAZYN MÓD „WIKTORJA" Sosnowiec, 3-go Maja 23. Poleca duży wybór kierpcy zakopiańskich do gimnastyki. Ceny niskie. 5901

ZAKŁAD TAPICERSKI poleca otomany, materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe Robota solidna, ceny konkurencyjne, warunki dogodne. Sosnowiec Nowopogońska 19, — Piotr Tomczyk. 5830

Swiece i palniki na groby w firmie **„MOHORT"** Sosnowiec, ul. 3-go Maja 23 — Tel. 9-17 vis a vis dworca kolejowego HURT DETAL

MYDŁO TOALETOWE wody kolońskie, perfumy, pudry, szminki— poleca Skład Apteczny „UNITAS" Sosnowiec, Piłsudskiego 24 (za tunelem). 7226

WINOGRONA kuracyjne, orzechy włoskie 11 złotych,— Jądra orzechowe 29, dereń, śliwki węgierki, jabłka złote 7.50, gruszki kajzerki 8.50, pięciokilogramowe opakowanie franko zaliczką. Spółka Owocarska Zaleszczyki. 7333

KWIATY zimotrwałe, cebulki, tulipany — cenniki wysyła Strzelichowski — Żarki, Alwernia, Krakowskie. 7332

POSADY i PRACE

POTRZEBNY CHŁOPIEC do zakładu mechanicznego — Sosnowec, — Orla 16. 7336

KUPNO i SPRZEDAZ

MASZYNĘ DO PISANIA Underwood, używaną, okazyjnie kupię: Inżynier Beuerertz, Sosnowiec. 7106

270 KSIĄŻEK do sprzedania (powieści). Wiadomość ul. Stara Nr. 1 m. 2.

PIANINO okazyjnie tanio na raty kupię, ewentualnie wydzierżawię. — Wiadomość: „Kurjer Zachodni" — Dąbrowa.

LOKALE

POSZUKUJĘ pojedyńczego mieszkania. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni" Dąbrowa „Urzędnik".

PIĘKNE 5-cio pokojowe mieszkanie do wynajęcia.— Zgłoszenia: Małachowskiego 22—5.

MIESZKANIE 2 i 3 pokojowe z wygodami do wynajęcia. Wiadomość: Sosnowiec Bema 4 u dozorcy. 7331

ZGUBIONE DOKUMENTY

3 grosze za 1 wyraz

ŚWIADECTWO szkolne gimnazjum żeń. w Dąbrowie — zgubiła Helena Białasówna.

DOWÓD OSOBISTY kolejowy Nr. 3196 wydany przez Dyr. Warszawską zgubiła Katarzyna Gryta. 7330

ZGINĘŁA książeczka wojskowa P. K. U. Miechów, oraz dowód osobisty, wydany przez gminę Jaksice, które to unieważniam. Stanisław Manterys. 7334

TRAN LECZNICZY, świeży

oryg. norweski „Goldmedal" nadszedł i poleca go 7321
SKŁAD APTECZNY
M. JAGIEŁŁOWICZ.

PIERWSZA ŚLĄSKA SZKOŁA MUZYCZNA IM. JÓZEFA ELSNERA. (Szkoła wyższa i niższa) Katowice, ul. Szopena 16 tel. 136. Dyrekcja: prof. St. Ślązak. Przyjmuje zapisy uczniów na rok szkolny 1933-34 do szkoły wyższej (5 letniej) i niższej (4 letniej). Otwarte zostały klasy: teorji i kompozycji śpiewu solowego, fortepianu, organu, skrzypiec, wiolonczeli i instrumentów orkiestrowych, rytmiki i wszelkich przedmiotów pobocznych. Lekcje odbywają się od godz. 8 do 19. Opłaty miesięczne od zł. 23. Zniżka kolejowa 75 proc. 7005

Swędzenie ciała oraz wszelkiego rodzaju wyrzuty skórne usuwa
KREM LAIN-AGE (z Kogutkiem)
jest to idealny, nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka tak u dorosłych jak i u dzieci
R. M. Sp. W. Nr. 5333. 3902



KINO „Zagłębie" dawniej Kino-Teatr „Udziałowy"

DZIS DOUGLAS FAIRBANKS
„NOWOCZESNY ROBINSON CRUSOE"
Początek seansów o godz. 4 m. 30.

UWAGA! NAD PROGRAM! UWAGA!
Swięto kawalerji Polskiej w Krakowie w 250 rocznicę Odsieczy Wiedeńskiej. — Rewja i defilada 12 pułków kawalerji Polskiej w obecności Pana Prezydenta i Pierwszego Marsz. Polski.

KINO „EDEN" Sosnowiec, Dęblińska 4 tel. 10-95.

Dziś najrozkoszniejsze zjawisko ekranu!
ANNY ONDRA
w najdowcipniejszej i najweselszej melodyjnej komedji świetnego **KAROLA LAMACA** p. t.
„BABY" (DZIEWCZĄTKO)
Początek I seansu o 4-ej. :—: CENY NORMALNE.

Dźwiękowe Kino „Palace" w Sosnowcu ul. Warszawska 2.

DZIS!
Jubileuszowy film polski w-g powieści **STEFANA ŻEROMSKIEGO**
„DZIEJE GRZECHU"
Dramat nieokiełzanych namiętności
w rolach gł.: **Karolina Lubieńska, Bogusław Samborski, Józef Węgrzyn, Junosza Stępowski.**
Początek o godzinie 4-ej.

KINO „ARS" w Dąbrowie Górniczej

Dziś wielka tragiczka ekranu
IRENA DUNN I PHILLIPS HOLMES
dają koncert gry w przepięknym filmie wytwórni **Metro** p. t.
„SEKRET KOBIETY"
Początek o godzinie 5 p. p.
Następny program: **„Pieśń nad pieśniami"**



NIEZWYKŁE MAŁŻEŃSTWO.
W miejscowości Catillon we Francji odbył się ślub naprawdę młodej pary. On ma lat 17, ona 13, a doczekali się już dziecka. Zarówno władze duchowne jak i Prezydent Francji zezwolili na ślub.

DROBNE OGŁOSZENIA

ROZNE

SWETRY i DŻEMPRY damskie i dziecinne ostatnie nowości, fartuszki szkolne z rękawami i na szelkach, czapki szkolne oraz duży wybór galanterji damskiej i dziecinnej poleca firma „HELENA" Sosnowiec, Modrzejowska 30, hale Rozwoju. 7049

WAPNO budowlane, grube, wysokoprocentowe, I-go gatunku — polecają Czeladzkie Wapienniki „BRYNICA" — Sosnowiec, 3-go Maja 5, telefon 159. 7008

NADESZŁY: aksamity i flanele deseniowe oraz materjały zimowe w wielkim wyborze. M. Kępiński Będzin, Kołłątaja 36. 5822

3 FOTOGRAFJE pocztówkowe zł. 2.50 wykonuje artystycznie Foto - Stelmaszczyk,— Sosnowiec — Pogoń, Orla 4. 7002

PIANINA i FORTEPIANY największej fabryki krajowej Arnold Fibiger — Kalisz, Szopena 9. Przedstawicielstwo: W. Engelking, Sosnowiec, Zakręt 7. 7145

MOTYKA STANISŁAW unieważnia skradzione w Krakowie 6.10 33 roku poszport zagraniczny i inne dokumenty.

NAJNOWSZE KSIĄŻKI beletrystyczne wypożycza za opłatą miesięczną lub jednorazową „Książnica Zagłębia" Dąbrowa, Sobieskiego 17. Tel. 2-04. 7134

SPORT.

NAJBLIŻSZE MECZE LIGOWE.

W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostaną następujące mecze ligowe:
w Krakowie: Wisła — Cracovia;
w Łodzi: Ł. K. S. — Ruch;
we Lwowie: Czarni — Garbarnia,
a w Warszawie: Warszawianka — 22 p. p.

WYŚCIG KOLARSKI.

W dniu 22 b.m. kielecki okręgowy Związek kolarski organizuje w Częstochowie ostatni w sezonie bieżącym wyścig propagandowy na szosie, na dystansie 50 klm., dostępny w pierwszym rzędzie dla zawodników licencjonowanych, a dla zrzeszonych bez licencji pod warunkiem, że w ciągu miesiąca licencje wykupią. Zainteresowanie w klubach jest duże; do dnia 16 b.m. zgłoszono 20 zawodników I klasy z terenu wojew. Kieleckiego. Zapisy przyjmowane będą do dnia 20 b.m.

Zarząd Związku przeznaczył 10 nagród. Zbiórka zawodników w dniu wyścigu o godz. 12 w południe w lokalu klubu „Victoria". Start o godz. 13. Kierownik techniczny wyścigu p. K. Berghauzen z Częstochowy. Sędzia główny p. J. Fliski z Sosnowca.

OGŁOSZENIA

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztuj
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. — Grodziec, Będzińska.
Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.
WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.